

Spotkanie E. Gierka i P. Jaroszewicza z pracownikami przemysłu lekkiego

Z okazji dorocznego Dnia Pracownika Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego, I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek i prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz spotkali się 15 bm. z grupą przedstawicieli resortu przemysłu lekkiego.

W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski, członek Sekretariatu KC PZPR, kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Spożycia — Zdzisław Kurowski, a także wicepremier — Tadeusz Pyka.

Obecni byli również: minister przemysłu lekkiego — Tadeusz Kunicki oraz przewodnicząca ZG Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego — Barbara Natarska.

Znaczne nakłady inwestycyjne, które w ostatnich latach przeznaczono na rozbudowę i generalną modernizację

przemysłu lekkiego, a także wzrost wydajności pracy — podkreślano podczas spotkania — pozwoliły zakładom tego resortu znacznie zwiększyć produkcję i wzbogacić ofertę rynkową. W efekcie klienci mogli znaleźć w sklepach więcej wyrobów pończosniczych, dziewiarskich, włókienniczych oraz dywanów, chodników i tkanin meblowych. W większości grup popyt na te wyroby został w zasadzie zaspokojony.

W najbliższych latach — podkreślali uczestnicy spotkania — szczególnie ważnym zadaniem całego przemysłu lekkiego jest poprawa jakości i atrakcyjności wyrobów. Zależy to m. in. od ścisłego przestrzegania technologii, dalszego usprawniania organizacji pracy, podnoszenia kwalifikacji załóg — zwłaszcza w nowych zakładach, a także od postępu technicznego i technologicznego. Konieczna jest również oszczędniejsza gospo-

darka surowcami i materiałami, których znaczna część pochodzi z importu.

Zabierając głos, I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek i premier Piotr Jaroszewicz podkreślili znaczenie dobrej pracy przemysłu lekkiego dla całej gospodarki polskiej.

Niezwykle ważnym problemem jest poprawa jakości wyrobów. W tej dziedzinie dokonano już dużego postępu, ale sporo jeszcze pozostało do zrobienia. Trzeba przy tym pamiętać, iż jakość wyrobów zależy nie tylko od poziomu technicznego, lecz także w wielkim stopniu od solidności i dyscypliny pracy.

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek oraz premier Piotr Jaroszewicz życzyli uczestnikom spotkania, a za ich pośrednictwem wszystkim włókiennikom przemysłu lekkiego oraz ich rodzinom — najsłodszych życzeń sukcesów w pracy i pomyślności w życiu osobistym. (PAP)

Depesze z Polski

Komitet Centralny PZPR skierował do KC Komunistycznej Partii Hiszpanii i wszystkich hiszpańskich komunistów depeszę z serdecznymi gratulacjami z okazji legalizacji KPH.

*

Z okazji święta narodowego Arabskiej Republiki Syryjskiej, przypadającego w dniu 17 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta republiki Hafeza al-Asada.

*

Z okazji święta narodowego Danii, przypadającego w dniu 16 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do królowej Danii — Małgorzaty II.

*

Z okazji święta narodowego Demokratycznej Kambodży, przypadającego w dniu 17 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do przewodniczącego prezydium państwa Kambodży Khieu Sampana. (PAP)

Dzień Kombatanta w Poznańskim

W hołdzie tym którzy walczyli z faszyzmem



Na spotkaniu byłych więźniów obozów koncentracyjnych z Sekretariatem KW PZPR w Poznaniu przemawia dyrektor ekonomicznego Ośrodka Telewizyjnego w Poznaniu — Henryk Powelski. Fot. H. Kamza

Od lat w kwietniu — miesiącu Pamięci Narodowej — społeczeństwo koncentruje się na sprawach ciągle żywej przeszłości, stanowiącej w naszych dziejach okres heroiczny a równocześnie pełen bolesnych wspomnień. Miesiąc ten jest okazją do imprez i ekspozycji akcentujących wkład na rod polskiego w walkę z faszyzmem podczas II wojny światowej. Pod pomnikami miejsc upamiętniających walkę i męczeństwo narodu składają się kwiaty. W przypadający

wczoraj Dzień Kombatanta od były się okolicznościowe uroczystości.

W siedzibie KW PZPR w Poznaniu byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych, członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację województwa poznańskiego spotkali się z Sekretariatem KW PZPR. I sekretarz KW — Jerzy Zasada witając przybyłych podkreślił ich rolę w walce z faszyzmem oraz w

Dokończenie na str. 2

JAKOŚĆ BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO

▲ BUDOWA KOPALNI W LUBELSKIM ZAGŁĘBIU WĘGLOWYM ▲ KADRY DLA GOSPODARKI

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy Rządu — 15 bm. Prezydium Rządu na swoim posiedzeniu omówiło i poddało ocenie kierunki działań, jakie po dejmą różne resorty, aby poprawić jakość budownictwa mieszkaniowego. Opracowany został program, w którym ujęto całość tej problematyki. Określa on które ogniw gospodarki są odpowiedzialne za poszczególne zadania oraz terminy ich realizacji. Zadania te obejmują różne fazy procesu, a wśród nich projektowanie domów, produkcję i dostawę materiałów budowlanych

i instalacyjnych, roboty budowlane — montażowe oraz prace wykończeniowe. Sprawa, która z punktu widzenia poprawy jakości budownictwa mieszkaniowego ma szczególne znaczenie, jest jakość materiałów oraz elementów wyposażeniowych. Bez mała dwie trzecie tych wyrobów wytwarza się poza resortem budownictwa. Dlatego też w przyjętym dokumencie sprecyzowano obowiązki i zadania dla wielu pionów gospodarki. Koordynatorem prac będzie —

Dokończenie na str. 2

DZIAŁALNOŚĆ SĄDU NAJWYŻSZEGO

▲ RATYFIKACJA UMOWY I KONWENCJI KONSULARNEJ

Posiedzenie Rady Państwa

15 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Wobec zbliżającego się upływu pięcioletniej kadencji Sądu Najwyższego Rada Państwa rozpatrzyła informację o jego działalności w okresie 1972—1977. Przyjmując tę informację do wiadomości Rada Państwa z zadowoleniem stwierdziła, że Sąd Najwyższy skutecznie realizował uchwalone przez nią w 1972 r. wytyczne, zmierzające w szczególności do usprawnienia wymiaru sprawiedliwości oraz wpływając na prawidłowe kształtowanie się orzecznictwa całego wymiaru sprawiedliwości. Współpraca Sądu Najwyższego z Prokuraturą Generalną, Ministerstwem Sprawiedliwości, Ministerstwem Pracy, Plac i Spraw Socjalnych oraz z Centralną Radą Związków Zawodowych przyczyniła się do upowszechniania poszanowania prawa i porządku. Wyraziło to się w szczególności w rozwoju działalności profilaktyczno-wychowawczej. W ostatnich latach zmniejsza się stale ilość przestępstw, w tym zwłaszcza przestępstw ciężkich, jak zabójstwa, gwałty, rozboje. Na tym tle podkreślić trzeba jako zjawisko

ujemne utrzymujące się wciąż znaczne zagrożenie dla mienia społecznego.

Rada Państwa:

- powołała 11 osób na stanowiska sędziów w sądach wojewódzkich; 7 osób — w okręgowych sądach pracy i ubezpieczeń społecznych; 53 osoby — w sądach rejonowych;
- ratyfikowała:
- umowę między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Algierską Republiką Demokratyczną, dotyczącą obrotu prawnego w sprawach cywilnych i karnych;
- konwencję konsularną między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Francuską;
- mianowała ambasadorami nadzwyczajnymi i pełnomocnymi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej:
- w Hiszpanii — Eugeniusza Noworytę;
- na Malcie — Stanisława Trepczyńskiego, który będzie pełnił tę funkcję obok stanowiska ambasadora PRL w Republice Włoch, na które został mianowany 6 stycznia 1977 r. (PAP)

„Głos“ i WPHW znajdują pierwszych producentów



listy towarów, których handel ma za mało — łącznie 200 wzorów m. in. odzieży niemo więcej, dziecięcej i męskiej, sprzętu sportowego i turystycznego, zabawek, galanterii skórzanej, bielizny pościelowej, artykułów elektrotechnicznych, upominków. Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Poznaniu poszukują producen-

Dokończenie na str. 2

Wystawę „POSZUKIWANE PRODUKOWANE” z zainteresowaniem oglądają producenci.

Fot. — H. Kamza



krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Współpraca Polska — Austria

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL Emila Wojtaszki w dniach 23—26 kwietnia br. oficjalną wizytę w Polsce złoży minister spraw zagranicznych Republiki Austrii dr W. Fahr.

Plenum KC WSPR

W Budapeszcie odbyło się 13 bm. pod przewodnictwem J. Kallara, rozszerzone Plenum Komitetu Centralnego WSPR, które omówiło i zaaprobowало m. in. referat na temat aktualnych problemów międzynarodowych, uchwalało w sprawie uczczenia na Węgrzech 60 rocznicy Rewolucji Październikowej, referat o realizacji planu gospodarczego na rok 1977 (pierwszy kwartał).

Nominacja S. Singha

Komitet Roboczy (Biuro Polityczne) Partii Kongresowej, która po 30-letnich rządach w Indiach po

Festiwal przyjaźni

Wielonarodowa załoga budowniczych Gazociągu Orenburskiego i mieszkańcy obwodów ZSRR, przez które przebiega trasa tej wielkiej zespółowej inwestycji krajów RWPG, przygotowują się do wspólnego święta: Festiwalu Przyjaźni Narodów Państw Socjalistycznych. Będzie on poświęcony przypadającej w bieżącym roku 60 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Obrazy w Rambouillet

W piątek rozpoczęło się w Rambouillet pod Paryżem posiedzenie rządu francuskiego z udziałem pre

zydenta republiki, V. G. d'Estaing. Głównym tematem, jaki omawiają członkowie rządu, jest program działania na najbliższych 12 miesięcy, który premier R. Barre ma przedstawić w parlamencie 26 bm.

Rokowania wiedeńskie

15 bm. zakończyła się XI runda rokowań w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej. Na 134 z kolei posiedzeniu plenarnym przedstawiciele 19 państw uczestniczących szefowie delegacji ZSRR amb. N. Tarasow i USA amb. S. Resor dokonali oceny dotychczasowego przebiegu negocjacji.

Antydumpingowe cło

Rząd brytyjski wprowadził na zasadzie tymczasowej cło antydumpingowe na niektóre japońskie wyroby z lekkiej, niestopowej stali.

D. Ustinow zakończył pobyt w NRD

Radziecka delegacja wojskowa z ministrem obrony ZSRR, marszałkiem Związku Radzieckiego Dmitrijem Ustinowem zakończyła w piątek przyjacielską wizytę oficjalną w NRD. Delegacja udała się z Berlina z oficjalną, przyjacielską wizytą do Pragi. (PAP)

Drucie zwycięstwo

W. Fibaka w Argentynie

Wojciech Fibak odniósł drugie zwycięstwo w grze pojedynczej turnieju tenisowego w Buenos Aires. W 1/8 finału pokonał Cliffa Richeya (USA) 3:7, 6:3. (PAP)

od GŁOSU

Poznańscy rolnicy na temat emerytur

Owocne konsultacje
w środowisku wiejskim

W Dzień Kombatanta pa mieć skupiała się na tych, których osobiste losy określała patriotyczna aktywnością, ofiarnością związane zostały z walką na wszystkich frontach II wojny światowej. Był to jednak w rzeczywistości dzień pamięci o całym pokoleniu Polaków złączonym jednością dążeń wyzwolenych i ówczesnymi marzeniami o Polsce, która będzie ojczyzną wspólnoty narodowej już nigdy nie zagrożoną nawałą germańską.

Nie były daremne ofiary tamtych dni. Utrwaliły my i zabezpieczyłyśmy piastowski kształt graniczny ojczyzny; naszym polskim wkładem przyczyniliśmy się do stabilizacji pokoju w Europie. Przede wszystkim zaś połączyłyśmy z ogólnonarodowym trudem odbudowy i burzliwego rozwoju naszego kraju, dzieło formowania w ostrej walce ze starym — socjalistycznym stosunków społeczno — ekonomicznych. Stworzyliśmy ustrojowe warunki do wcielania w życie zasad sprawiedliwości społecznej.

I nadal od aktywnej postawy obywatelskiej nas wszystkich zależy autentyczność demokratyzmu, polegająca na jednoci nas Polaków wobec praw i obowiązków. Z tej jednoci praw i obowiązków wyrasta także jednosc moralna — polityczna naszego narodu w najważniejszych sprawach ojczyzny. Pełne wykorzystanie demokratyzmu naszego państwa, usunięcie wszelkich w tej dziedzinie hamulców dla umacniania jednoci narodu — stanowi istotę przedchorągiewnego Plenum Komitetu Centralnego partii.

Kombatanciemu pokoleniu Polaków historia wyznacza zadanie — budowę gmachu Polski Ludowej. W tym gmachu wyraźna już drugie pokolenie Polaków, dla których nie-wojna, wojna, potrzeba ofiar krwi są kategoriami historycznymi. Również na nich spoczywa obowiązek doskonalenia dzieła, które zastali.

ZSZ

Atmosfera zrozumienia doniosłości proponowanej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym rolników towarzyszyła od bywanym w województwie po znańskim konsultacjom w środowiskach wiejskich. Zakończyły się one 9 bm.; odbyło około 1100 zebrań ogólnowieskich, w których obok członków PZPR i ZSL uczestniczyli bezpartyjni rolnicy.

W woj. poznańskim, gdzie jest dużo rolników kooperujących z sektorem gospodarczym, jak np. w rejonie gminy Mosina, zapytywano na spotkaniach wiejskich, jak będzie ewidencjonowana wartość produkcji towarowej sprzedawanej przez rolników indywidualnych gospodarstwom uspołecznionym. W gminach podopiecznych, gdzie jest znaczne rozdrobnienie ziemi, interesowano się problemem, w jakiej formie emerytury będą korzystać rzemieślnicy wiejscy, chłopo-robotnicy i ich żony samodzielnie prowadzące gospodarstwa rolne, posiadają

cy sady lub szklarnie. Wypowiadano się w sprawie ustalania osobnych emerytur dla męża i żony będących współwłaścicielami gospodarstwa, zaopatrzenia lub dodatków dla znajdujących się na ich utrzymaniu osób kalekich.

W gminie Miłosław zwracano uwagę na potrzebę uwzględnienia przy obliczaniu wysokości emerytury bonitacji gleby, a także odszkodowań uzyskiwanych przez rolników za straty w produkcji roślinnej spowodowane przez klęski żywiołowe.

Rolnicy, oceniając propozycje ustawy emerytalnej jako wielkie dobrodziejstwo dla wsi, zgłosili sporo interesujących postulatów i wniosków. Dotyczyły one m. in. nieograniczenia przy obliczaniu emerytury górnej stawki świadczeń, a zastosowania raczej systemu progresywnego, stosownie do wysokości produkcji towarowej. Postulowano, aby stworzyć preferencje dla rolników zajmujących się produkcją

zwierzęcą. Proponowano podniesienie dolnej granicy wartości produkcji sprzedanej powyżej 15 000 zł rocznie. Wyrażenie określenia wymaga pozycja dzierżawcy, który jest faktycznym użytkownikiem ziemi, gdy jej właściciel nie pracuje na roli.

Wiele pytań i postulatów dotyczyło m. in. sposobu obliczania składek emerytalnych, granicy wieku rolników przechodzących na emeryturę, uproszczenia formalności prawnych przy przekazywaniu gospodarstw następcom.

Powszechna dyskusja na wsi poznańskiej, która zaowocowała mnogością interesujących ustaleń i propozycji, świadczy o wielkim zainteresowaniu rolników żywnością dla nich sprawą zaopatrzenia emerytalnego, które oceniane jest — na równi z wprowadzaniem niedawno w życie ustawy o opiece lekarskiej — jako najdonioślejsze osiągnięcie polityki społecznej ludowego państwa wobec wsi. (emp)

„Głos“ i WPHW znajdują

Dokończenie ze str. 1
tów, składając im konkretną ofertę. Obejmuje ona wzór robu, wielkość zamówienia; w niektórych przypadkach WPHW zapewnia surowiec.

Wystawa POSZUKIWANE — PRODUKOWANE cieszy się dużym zainteresowaniem. Obejrzało ją już wielu poznańskich, producenci pytają o szczegóły w punkcie informacyjnym. Prowadzone są wstępne rozmowy, wkrótce przystąpi się do spisania pierwszych umów. Zgłosiła chęć podjęcia produkcji dziewiarskich ubiorów dziecięcych Spółdzielnia Inwalidów im. dr. F. Witaszka, Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy zainteresowana jest spinaczami, szzywkami do elkt, namiotami, piżmami męskimi i ogrodowymi huśtawkami. Rzemieślnicy ze Spółdzielni Rzemieślniczej Wytwórczości Różnej „Warta“ oraz Spółdzielni Rzemieślniczej Zaopatrzenia i Zbytu oferują produkcję układek dla dzie

ci z tworzyw sztucznych i osprzętu elektrotechnicznego. Są także zgłoszenia od chałupników m. in. na piżmy we wszystkich grupach wiekowych.

Publiczna oferta handlu przyciąga się do poszerzania kontaktów z producentami. Oczekujemy, iż ich odpowiedzi będą również konkretne jak nasza propozycja. Gdyby wszystkie prezentowane na wystawie wyroby znalazły producentów, to handel otrzymałby dodatkową towarową za około 550 milionów złotych.

Dostaw takiej wartości decydują już o znacznej poprawie zaopatrzenia, co jest głównym celem publicznej kampanii „Głosu Wielkopolskiego“ oraz wystawy zorganizowanej wspólnie z Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Handlu Wewnętrznego w Poznaniu. To co obecnie przez nas POSZUKIWANE powinno być w najbliższym czasie wyprodukowane. (pik)

Z prac

Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

zgodnie z powziętą przez rząd decyzją — minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych. On też określi wymagania jakościowe, jakim powinny odpowiadać materiały służące do wyposażenia budynków mieszkalnych. Przewidziano zastrzeżenie przepisów i kryteriów odbioru budynków, powierzając tę sprawę wojewodom i prezydentom miast.

Prezydium rządu powzięło decyzję o rozpoczęciu budowy kopalni pilotującą — wydobywczej na terenie Centralnego Rejonu Węglowego w Lubelskim Zagłębiu Węglowym. Przewiduje się, że kopalnia podejmie wydobycie w 1980 r., na poziomie 1 mln ton węgla. W cztery lata później powinna ona osiągnąć docelową zdolność wydobyczą w wysokości 3,6 mln ton. Ustalono zadania wykonawcze dla zainteresowanych ministerstw, zwłaszcza dla resortu górnictwa oraz budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych.

W kolejnym punkcie porządku dziennego zapadła decyzja o przeprowadzeniu w IV kwartale tego roku spisu, którego celem jest zdobycie informacji niezbędnych do ustalenia i analizy obecnego stanu pokrycia potrzeb gospodarki na kadry oraz ich przestrzennego rozmieszczenia. Wyniki spisu posłużą m. in. jako podstawa do opracowania na najbliższe lata planów kształcenia i zatrudnienia kwalifikowanych kadr, jak również do sporządzenia długoterminowych prognoz w tej dziedzinie. Spis pozwoli zebrać informacje według stanu na dzień 31 października 1977 r. (PAP)

Belgia przed wyborami
parlamentarnymi

Piątek, 15 bm., był ostatnim dniem kampanii przedwyborczej w Belgii. W niedzielę obywatele tego kraju udadzą się do urn, aby wybrać 216 członków Izby Reprezentantów i 106 senatorów.

Belgowie wybierają parlament po raz jedenasty w okresie powojennym. (PAP)

Obrady organizacji
170 milionów ludzi pracy

W Warszawie kontynuowała w piątek obrady Rada Generalna Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Dyskutowano nad referatem programowym, wygłoszonym przez sekretarza generalnego federacji Pierre Gensous.

Tego dnia m. in. zabrał głos przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek.

I sekretarz KC PZPR Ed-

ward Gierak spotkał się 15 bm. z przebywającym w Polsce z okazji posiedzenia Rady Generalnej SFZZ, przewodniczącym Komunistycznej Partii Indii Shripadem Amritem Dange. W spotkaniu uczestniczył sekretarz KC PZPR Ryszard Frelek.

W toku przyjacielskiej rozmowy poinformowano się wzajemnie o działalności obydwu partii. (PAP)

Doskonalenie pracy Sejmu

15 bm. odbyło się spotkanie Prezydium Sejmu z członkami prezydium komisji w celu omówienia niektórych problemów działalności Sejmu, komisji sejmowych oraz pracy poselskiej.

Obradom przewodniczył marszałek Sejmu Stanisław Gucwa, który przedstawił również referat Prezydium Sejmu.

Zarówno w referacie, jak i w dyskusji podkreślono, że usprawnienie pracy Sejmu i jego organów wiąże się z troską o dalsze doskonalenie pracy, tego najwyższego organu władzy państwowej i ważnego ogniw w systemie demokracji socjalistycznej.

W toku obrad omówiono do robek Sejmu i działalność posłów w bieżącej kadencji oraz środki i metody doskonalenia pracy komisji sejmowych. Stwierdzono, że komisje swoją pracą wnoszą istot-

ny wkład w realizację zadań w poszczególnych dziedzinach życia państwowego i społecznego. W obszernej dyskusji wyrażono troskę o stałe podnoszenie jakości i skuteczności pracy komisji, postulując m. in. konieczność lepszego do stosowywania planów prac komisji do zmieniających się realiów i aktualnych potrzeb społecznych oraz dalsze pogłębianie współpracy z organami państwowymi współdziałającymi z Sejmem i jego komisjami.

W dyskusji podkreślono również celowość szerszego niż dotychczas poddawania rozpatrywanych na forum sejmowym spraw konsultacjom z terenowymi radami narodowymi i ich organami, z instytucjami, organizacjami społecznymi i zawodowymi, ekspertami oraz pełniejszego wykorzystywania uwag, opinii i wniosków społeczeństwa. (PAP)

Osiągnięcia biologii
i nauk społecznych

politycznych w Związku Radzieckim. Natomiast w Domu Techniki przy ul. Stalingradzkiej odbyło się seminarium na temat „Energetyka w ZSRR”, którego uczestnicy zapoznali się z budownictwem elektrowni w Związku Radzieckim oraz działalnością Centralnej Dyspozytorni Mocy w Moskwie.

Dzisiaj w Politechnice Poznańskiej odbędzie się spotkanie poświęcone współpracy naukowo-dydaktycznej tej uczelni z ośrodkami naukowymi w ZSRR. (zr)

Minał półmetek „Dni Radzieckiej Nauki i Techniki”. Do godzin wieczornych 15 bm. wielkie wystawy w Warszawie i Katowicach zwiędziło ponad milion osób. Podczas dni branżowych szerokie grono polskich specjalistów zapoznawało się m. in. z najnowszymi osiągnięciami radzieckiej lecznictwa, badań kosmicznych, przemysłu maszynowego, hutnictwa itd. Wybitni uczeni radzieccy wygłosili odczyty w licznych uczelniach i instytucjach badawczych, w wielu miastach kraju odbyły się zorganizowane przez TPPR i NOT, sesje i spotkania poświęcone polsko-radzieckiej współpracy naukowo-technicznej. (PAP)

„Mały Lotek“ płaci

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Małego Lotka z dnia 13 bm. stwierdzono: Losowanie I: 9 roz. z 5 traf. — wygr. po ok. 61.500 zł, 1.217 roz. z 4 traf. — wygr. po 636 zł i 30.021 roz. z 3 traf. — wygr. po 16 zł.

Losowanie II: 1 roz. z 5 traf. — wygr. 517.950 zł, 440 roz. z 4 traf. — wygr. po 1.785 zł i 14.184 roz. z 3 traf. — wygr. po 91 zł.

„Express-Lotek“ płaci

W zakładach Express Lotka z dnia 13 bm. stwierdzono: 5 roz. z 5 traf. — wygr. po ok. 135.500 zł, 510 roz. z 4 traf. — wygr. po 1.998 zł i 20.427 roz. z 3 traf. — wygr. po 83 zł.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje: zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami deszczu i śniegu z deszczem. Temperatura minimalna od 0 do minus 2 stopni, maksymalna — od 5 do 7 stopni. Wiatry umiarkowane (4-7 m/sec.) z kierunków północno-zachodnich. W piątek o godzinie 17 notowano następujące temperatury: w Poznaniu — 8 stopni, w Kaliszu — 8 stopni, w Lesznie — 5 stopni, w Pile — 8 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Plechocki

KRONIKA DNIA

DELEGACI PTTK U S. COZASIA

Dzisiaj udaje się na IX Zjazd PTTK w Warszawie 13-osobowa delegacja tej organizacji z Poznańskiego. W piątek delegatów przyjął Stanisław Cozas. Działacze PTTK poinformowali wojewodę o do-robku swej organizacji oraz o problemach, które chcą zasygnalizować na Zjeździe.

ZADANIA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO

15 bm. odbyło się w Katowicach plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników, poświęcone roli i zadaniom samorządu robotniczego w umacnianiu demokracji socjalistycznej wśród załóg górniczych. W podjętej na plenum uchwale, Zarząd Główny sprecyzował najważniejsze kierunki działalności dla instancji i ogniw związkowych, zwracając uwagę na konieczność systematycznego udziału związkowców w pracach samorządu robotniczego. (PAP)

OBRADY KLUBU POLARNEGO

Z udziałem naukowców ze Szwecji i Związku Radzieckiego w małej auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu rozpoczęło się wczoraj dwudniowe posiedzenie Klubu Polarnego Polskiego Towarzystwa Geograficznego połączone z „Sympozjum polarnym”. Omówiono wyniki badań prowadzonych m. in. na półwyspie Varanger w Norwegii, lodowcu Werenskiöld, na południowym Spitsbergenie oraz w północnych regionach Związku Radzieckiego, w których uczestniczyli również naukowcy i studenci z uczelni polskich. (zr)

WYRÓŻNIENIE PRZEDSIĘBIORSTWA „LAS”

Działalność Poznańskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las” obejmuje województwa: gorzowski, koniński, leszczyński, piński, poznański i zielonogórski. Jego załoga zajęła w krajowym współzawodnictwie pierwsze miejsce. Z tej okazji odbyło się w Naramowicach okolicznościowe spotkanie, podczas którego wręczono przedsiębiorstwu Sztandar Przechodni Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego. Wyróżniający się w pracy zawodowej i społecznej pracownicy otrzymali odznaczenia państwowe i odznaki resortowe. (pik)

Dzień Kombatanta

Dokończenie ze str. 1

tworzeniu i umacnianiu socjalistycznej Polski.

Zwrócił uwagę na potrzebę dalszego kultywowania tradycji, upamiętniania miejsc kaźni, przekazywania pamiętek przeszłości młodemu pokoleniu. Pamięć o tamtych czasach to bowiem obrona podstawowe go prawa człowieka do pokoju wej egzystencji, której zagrożają odwetowcy w RFN.

Minutą ciszy uczczono poległych. Prezes Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Poznaniu Marian Jakubowicz przedstawił przedsięwzięcia organizacji, zmierzające do ochrony tradycji kombatanckich.

Pod pomnikami walk i męczeństwa oraz braterstwa broni w Poznaniu złożono wieńce i kwiaty.

Z okazji Dnia Kombatanta odbyło się w Poznaniu również spotkanie Prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD z aktywnym środowiskiem byłych więźniów obozów koncentracyjnych. Przemówienie okolicznościowe wygłosił wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego — Wiktor Kalemba.

Prezes ZW ZBoWiD Marian Jakubowicz przedstawił inicjatywę organizacji oraz działania dla uhonorowania najbardziej zasłużonych bojowników o wolność i demokrację. (bg)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19.
Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań
Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,
Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916.

Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

Nauka a spizarnia (15)

Świeży chleb z automatu

Chleb prosto z pieca. Pachnący, z chrupiącą skórką. Za takim bochenkiem uganiamy się po okolicznych sklepach. Ale sprzedawczynie oferują nam chleb „z no-cy”, jakiś przykłąpy od przewozu w pojemnikach, ze skórką niekiedy twardą jak podeszwa.

Czemu pieczywo już po kilku godzinach czerstwieje? Powszechnie przypisuje się to automatyzacji produkcji piekarniczej. Czy to rzeczywiście prawda? A jeśli tak, to jak zapobiec pogarszaniu się jakości pieczywa otrzymywanego teraz przeważnie z wielkich piekarni?

Z tymi pytaniami zwracam się do znanego naukowca, prof. dr. Stanisława Jankowskiego z Instytutu Żywności Pochodzenia Roślinnego poznańskiej Akademii Rolniczej, który — od lat zajmując się badaniami fizycznych właściwości żywności — problemowi mechanizacji, a ostatnio również automatyzacji w produkcji piekarskiej, poświęcił wiele uwagi.

Profesor jest zdecydowanym przeciwnikiem tych obiegowych opinii. Na podstawie wieloletnich badań, przeprowadzonych m. in. z prof. dr. hab. Henrykiem Gąsiorowskim, może udowodnić, że mechanizacja procesu produkcji pieczywa nie może pogarszać jego jakości, o ile zachowano obowiązujące technologiczne parametry, m. in. czas fermentacji i wypieku.

Dlaczego czerstwieje?

— Musimy znać dokładnie fizyczne właściwości produktów żywnościowych, a zwłaszcza surowca, z którego je wytwarzamy — dowodzi nasz rozmówca. — Bo tylko wtedy możemy ustalić stosowne parametry dla maszyn i urządzeń. W działalności produkcyjnej, zwłaszcza przy opracowywaniu technologii wytwarzania żywności, za mało jeszcze wykorzystuje się nauki podstawowe. Nowoczesny proces technologiczny wymaga znajomości cech fizycznych artykułów żywnościowych oraz zmian, jakim one podlegają w procesie produkcji. Trzeba np. wiedzieć, jakie jest ciepło właściwe materiału, jego przewodność, jak te cechy zachowują się w określonych warunkach.

Prof. Jankowski z grupą specjalistów od inżynierii żywności oraz fizyków badają zjawisko czerstwienia chleba. Wykorzystują m. in. metodę spektroskopii mechanicznej (technika oparta na pomiarze zaniku naprężeń danego materiału w czasie). W ten sposób określa się kierunek zmian danej substancji, a na przykładzie pieczywa — proces krystalizacji. W czasie fermentacji i wypieku skrobia, która jest głównym składnikiem ciasta, pęcznieje, zatracą swą strukturę krystaliczną. Już po godzinie od wypieku zaczyna się w pieczywie proces odwrotny — krystalizacja skrobi. Na tym właśnie polega głównie zjawisko czerstwienia pieczywa. Postępuje ono w miarę upływu czasu od momentu wypieku.

Co ma z tym wspólnego automatyzacja produkcji piekarskiej? Otóż nie, jeśli zachowano stosowny czas fermentacji, ciasto zostało odpowiednio wyrobione i nie popełniono uchybień w procesie jego wypieku.

Małe uczy duże?

Dlaczego więc pieczywo z wielkich, zmechanizowanych piekarni jest przeważnie czerstwe i potem tysiące bochenków nie kupionych przez klientów idzie na paszę dla inwentarza? Niektórzy widzą wyjście w powrocie do małych piekarni, tzw. liliputów. Małych piekarek jest w kraju kilka tysięcy, lecz przedstawiają się one teraz głównie na pieczywo cukiernicze. Wzmoczone zapotrzebowanie na chleb w miastach i na wsi, gdzie już prawie nie wypieka się go sposobem domowym, zmusza do budowania większych zakładów piekarskich, w których z braku rąk do pracy, nie można obyć się bez mechanizacji.

Rzecz w tym, żeby właśnie te piekarnie duże budować, a nie tylko powiększać produkcję drogą skracania czasu fermentacji czy wypieku, jak to przeważnie praktykuje się obecnie. Nieprzestrzeganie tych parametrów pogarsza jakość pieczywa. Piekarze, choć dobrzy fachowcy i znający się na rzeczy, muszą się spieszyć, pracować w nadgodzinach, co rzeczywiście sprzyja poprawie jakości pieczywa. Zmianie musi też ulec sposób transportu chleba, szczególnie na wsi, gdzie jeszcze nie ma odpowiednich wozów dostawczych.

Jesteśmy skazani w najbliższej przyszłości na automatyzację produkcji spożywczej, a w tym i piekarskiej — twierdzi profesor Jankowski, a to ze względu na coraz większy brak rąk do pracy. Chodzi o to, aby te automaty były doskonale i odpowiednio wykorzystywane. Nad tym się zresztą pracuje. Na przykład w poznańskim „Mera — Zap — szta” pracuje. Na przykład w poznańskim „Mera — Zap — szta” przygotowuje się układ automatyki dla sterowania poszczególnymi etapami produkcji pieczywa, obejmujący regulowanie według jakości mąki, jej składu chemicznego i cech fizycznych.

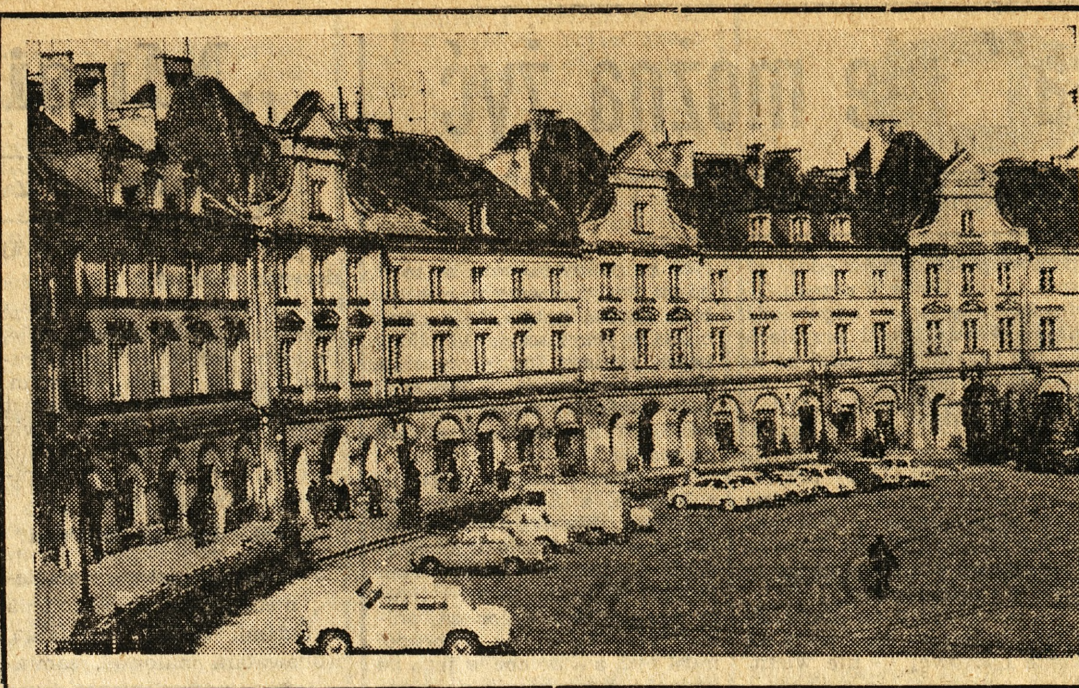
Inna technologia wypieku, zwiększenie odległości dostawy pieczywa z piekarni do konsumentów — to wszystko wymaga organizacji zaplecza.

Pieczywo z zamrażalni

Okazuje się, że proces krystalizacji skrobi w pieczywie, a więc jego czerstwienie można z łatwością zahamować. Wystarczy po prostu tuż po wypieku chleba... zamrozić w pojemniczkach przy piekarni. Taki eksperyment przeprowadzono 12 lat temu, wykorzystując chłodnię składową w Poznaniu. Odmrożone po roku i ogrzane pieczywo można było sprzedawać nawet w „Delikatesach”. Takimi zamrażalnikami powinny właśnie dysponować duże piekarnie.

Zagadnieniem zamrażania świeżego pieczywa interesują się specjaliści z NRD, nawiązując kontakt z naukowcami poznańskimi. W październiku br. odbędzie się w Koethen symposium na ten temat; wezmą w nim udział naukowcy z poznańskiej AR.

Można zamrażać nie tylko pieczywo, lecz również ciasto. Stosuje się to już z powodzeniem w przetwórstwie spożywczym. W każdym specjalistycznym sklepie owocowo-warzywnym, wyposażonym w chłodziarki, kupujemy przecież różne kluski, pyzy, pierogi. Naukowcy poznańscy współpracują z zakładami owocowo — warzywnymi dyspo-



Fragment
lubelskiej
Starówki

Fot. CAF — Jaśkiewicz

„Kolejny krok na drodze wzajemnego wzbogacenia kultur, demonstracja wierności komunistycznym ideałom” — oto niektóre z haseł towarzyszących zbliżającym się Dniom Literatury Polskiej na Ukrainie. Z tej okazji korespondent PA Interpress zwrócił się do wiceprzewodniczącego Rady Ministrów USRR, przewodniczącego komitetu organizacyjnego Dni, tow. Piotra Trańko, z kilkoma pytaniami.

— Jaki jest program i zakres Dni?

— Odbędzie się w dniach 18-25 kwietnia Dni Literatury Polskiej na terenie Ukrainy staną się ważnym wydarzeniem, przekraczającym daleko ramy kulturalnych kontaktów. Będą one jeszcze jednym świadectwem stale pogłębiającej się współpracy między ZSRR i PRL. Kontakty te i związki są szczególnie widoczne i odczuwalne na Ukrainie. Wynika to z głębokich, historycznych powiązań w sensie bliskości języków, podobieństwa tradycji i obyczajów. Oba nasze narody jednocześnie owocną współpracą we wszystkich dziedzinach życia duchowego, ściśle kontakty utrzymywały się między zespołami teatralnymi, ludźmi kina, wydawnictwami, instytucjami naukowymi itp.

Obecnie przygotowujemy się do przyjęcia na Ukrainie polskich pisarzy i działaczy kultury. Ludzie pracy radzieckiej Ukrainy dobrze znają i z coraz większym zainteresowaniem śledzą polską literaturę. W okresie władzy radzieckiej utwory pisarzy bratniego kraju wydawane były w naszej republice 311 razy, w łącznym nakładzie przekraczającym 10 mln egzemplarzy. W ostatnim tylko czasie wydano 202 tytuły, a wśród nich A. Mickiewicza — 13 razy w nakładzie 240 000 egzemplarzy, M. Kopnińskiego — 11 razy w nakładzie 381 000 egzemplarzy, B. Prusa — 10 razy w nakładzie 263 000 egzemplarzy, H. Sienkiewicza — 9 razy w nakładzie 376 000 egzemplarzy, J. Iwaszkiewicza — 4 razy w nakładzie 105 000 egzemplarzy, St. Lema — 4 razy w nakładzie 342 000 egzemplarzy itd. Co roku w kijowskiej księgarni „Drużba” organizowane są wystawy polskiej książki.

Dni Polskiej Literatury zapoczątkuje wieczór przyjaźni w największej sali koncertowej Kijowa — Pałacu Kultury Ukrainy. Wystąpią na nim polscy pisarze. Mieszkańcy stolicy naszej republiki już obecnie zwiedzają wystawę polskiego portretu. Podczas Dni Polskiej Literatury w Kijowie i w wielu innych miastach odbędą się wystawy polskich książek, plakatów, grafik, a także wystawy książek radzieckich wydanych w Polsce przez wydawnictwo MON, wystawa pt.: „Braterstwo broni”, wystawa polskiej sztuki dekoracyjnej i użytkowej, a także strojów ludowych.

Wysłannicy bratniego kraju odwiedzają wiele dużych miast Ukrainy i odbędą tam spotkania ze swoimi kolegami po piórze. Oczekują na nich górniczy z Donbasu, rolnicy Połtawy, metalurzy Charkowa, marynarze Odessy, ludzie pracy Żytomierza, Tarnopola i Lwowa. Zarówno w Kijowie, jak i podczas podróży po Ukrainie, uczestnicy Dni spotkają się z robotnikami przemysłowych zakładów pracy, kolchoźnikami, naukowcami i studentami, z żołnierzami Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej.

W miastach współpracujących z polskimi miastami, w pałacach i domach kultury, bibliotekach, uczelniach odbędą się wieczory przyjaźni, spotkania z czytelnikami, koncerty, prelekcje i odczyty poświęcone leninowskiemu braterstwu i współpracy między narodami krajów wspólnoty socjalistycznej. W ukraińskich miastach, co stało się już dobrą tradycją, zostanie zorganizowana masowa sprzedaż polskiej książki.

Polscy i ukraińscy pisarze złożą kwiaty pod pomnikiem Lenina, na mogiłach radzieckich i polskich żołnierzy poległych w okresie ostatniej wojny. Złożą także kwiaty pod pomnikami wybitnych synów

tego celu wykorzystuje się takie sprawdzone już przez życie formy, jak socjalistyczne współzawodnictwo między zakładami produkcyjnymi, współpracę naukowców, wymianę zespołów artystycznych i sportowych, organizację wystaw i festiwali.

A oto kilka przykładów: robotnicy Doniecka udzielili pomocy swoim katowickim przyjaciółom w uruchomieniu tlenowni konwertorowej. Na prośbę polskich hutników skrócili o 6 miesięcy termin dostawy urządzeń walcownic. Grupa specjalistów z kombinatu cukrowniczego obwodu Wołyńskiego zaznajomiła się i zastanowiła w praktyce opracowa-

jach. Na VII Zjeździe PZPR pierwszy sekretarz KC PZPR Edward Gierek ocenił ją wysoko. W ramach radziecko-polskiej współpracy gospodarczej Ukraina, będąca składową częścią gospodarczego organizmu ZSRR, dostarcza bratniej Polsce rudę żelaza, węgiel kamienny, żelazo, gaz naturalny, obrabiarki i urządzenia, samochody osobowe i ciężarowe oraz inne wyroby. Bierze udział w dostawach urządzeń dla największej polskiej inwestycji Huty „Katowice”, koksowni Żdziszow-

Przed Dniami Literatury Polskiej na Ukrainie

WZAJEMNE WZBOGACANIE KULTURY

Rozmowa z Piotrem Trańko — wiceprzewodniczącym Rady Ministrów Ukrainy SRR

naszych narodów: Adama Mickiewicza, Ludwika Waryńskiego, Juliusza Słowackiego, Józefa Dąbrowskiego, Aleksandra Puszkina, Tarasa Szewczenki, Iwana Franko, na grobie Wandy Wasilewskiej.

Goście z bratniej Polski poznają historyczne i kulturalne zabytki Kijowa i innych miast republiki. Symbolem naszej jedności staną się drzewa posadzone przez polskich przyjaciół w kijowskim parku Przyjaźni. Uroczyste zakończenie Dni odbędzie się na uświęconej ziemi taniewskiej, gdzie spoczywają prochy Tarasa Szewczenki i gdzie we wsi Martynowka urodził się wybitny działacz polskiego ruchu socjalistycznego, założyciel pierwszej polskiej partii „Proletariat”, Ludwik Waryński.

— Współpraca Kijowa z Krakowem jest jednym z przykładów bezpośrednich więzi naszych miast i mieszkańców. Jakie inne formy współpracy są słuszną, Waszym zdaniem, specjalną wyróżnieniem?

Poczuciem rodzinnej bliskości nazwał znany ukraiński radecki poeta, Pawło Tytyn, stosunki między narodami Kraju Rad. Te wniosły słowa dawno już w naszej wielonarodowej ojczyźnie wypełniają się dziś prawdziwie międzynarodową treścią. Jak powiedział na VII Zjeździe PZPR tow. Leonid Breżniew, socjalizm zbliża narody, łączy je w jedną rodzinę, żyjącą według praw i norm socjalistycznego internacjonalizmu.

Stale pogłębiają się kontakty i współpraca między zaprzyjaźnionymi miastami i województwami Ukrainy i PRL. 9 naszych obwodów utrzymuje stały, przyjacielski kontakt z 12 polskimi województwami. Wśród nich Donieck z Katowicami, Lwów z województwami rzeszowskim, przemyskim i krośnieńskim, Charków z poznańskim, a Kijów z krakowskim. Współpraca ta uogólnia wymianę doświadczeń w pracy partyjnej, państwowej i z organizacjami młodzieżowymi i związkowymi, wzajemne poznawanie dorobku i wzajemną pomoc w rozwoju gospodarki, nauki i kultury. W

naszych nowych technologiach produkcji cukru, co przyniosło ogromne efekty ekonomiczne. Przykłady takie można mnożyć w każdej dziedzinie współpracy. Do tradycji należy wymiana zespołów teatralnych. Warto przypomnieć, że w ostatnich latach bawiło na Ukrainie 59 polskich zespołów artystycznych. Stale rozszerzają się robocze kontakty filmowców polskich i ukraińskich. W 1976 roku Wytwórnia Filmowa im. Dowżenki w Kijowie odwiedziło w celach wymiany doświadczeń blisko 20 polskich filmowców. Na rok bieżący przewidziano wspólną realizację scenariusza „Niezwyczajne podróże”. Takie polskie filmy, jak np. „Pan Wołodyjowski”, „W pustyni i w puszczy” zdobyły sobie wielką popularność wśród mieszkańców Ukrainy. Obejrzało je w ostatnich latach 18,5 mln osób, szczególnym sukcesem może się poszczycić „Potop”, który obejrzało 26,8 mln osób.

Ścisłą współpracę nawiązała naukowcy z uniwersytetów: Kijowskiego, Lwowskiego, Charkowskiego oraz innych wyższych uczelni z naukowcami Uniwersytetów Lubelskiego, Jagiellońskiego, Poznańskiego. W ostatnim okresie w uczelniach Ukrainy studiowało blisko 2500 Polaków. W bieżącym roku szkolnym w 29 wyższych uczelniach Ukrainy kształcą się ich 750. Prawie 4000 naszych studentów w okresie ostatnich 10 lat odbyło praktyki produkcyjne w Polsce. W Kijowskim Instytucie Pedagogicznym utworzono katedrę podnoszenia kwalifikacji dla nauczycieli języka rosyjskiego w Polsce. Studiują tam obecnie 150 osób.

— Ukraina należy do przemysłowej i rolniczej czołówki radzieckich republik. Jakie formy gospodarczej współpracy przyspieszają realizację uchwały XXV i VII Zjazdów naszych partii?

Współpraca gospodarcza między ZSRR i PRL posiada wielkie znaczenie dla budownictwa komunistycznego i socjalistycznego w naszych kra-

ach. Polska dostarcza z kolei do ZSRR, a w tym i do naszej republiki, kompletne zakłady cegły silikatowej, kwasu siarkowego, maszyny rolnicze, statki, towary konsumpcyjne itd.

Cechą charakterystyczną gospodarczej współpracy USRR i PRL jest stała wymiana doświadczeń w zakresie budownictwa komunistycznego i socjalistycznego, udział we współzawodnictwie, ścisła współpraca między bratnimi zakładami, instytucjami, organizacjami. Np. Kijowska Fabryka Wyrobów Czekoladowych im. Karola Marksa utrzymuje stały kontakt z Krakowską Fabryką Czekolady „Wawel”, kolchoz im. Lenina z Charkowskiego Obwodu ze spółdzielnią produkcyjną „No wy Swiat” w województwie kaliskim, a fabryka przemysłu traktorowego z Winnicy ze Starachowickimi Zakładami Samochodów Ciężarowych. Stale rozszerza się współpraca naukowo-techniczna; szczególnie pięknymi wynikami można się pochwycić w zakresie wspólnych opracowań z dziedziny cybernetyki, elektrosprawiania, w przemyśle węglowym i metalurgicznym.

Dobrym przykładem pomyslniejszej realizacji kompleksowego programu socjalistycznej integracji jest budowa gazociągu „Orenburg — zachodnia granica ZSRR”. Cieszymy się, że na terenie naszej republiki tak wspaniale pracują na tej budowie polscy specjaliści. Pracując ramię w ramię z radzieckimi kolegami, cementują wspólną pracę wielkie dzieło przyjaźni. Znajduje to swój szczególny wyraz w rozmachu socjalistycznego współzawodnictwa rozwijanego z okazji 60-lecia Wielkiego Października w Polsce i w innych krajach socjalistycznych. Ten masowy ruch stanowi poważny wkład w rozwój potencjału gospodarczego naszych krajów, umacnia potęgę światowego systemu socjalistycznego.

Notował
MACIEJ BIELECKI

Dokończenie na str. 6

MARIA POLCYNOWA

Bez „Orla” nie można żyć

Korespondencja z Belgii

Belgowie polskiego pochodzenia, rodowici Belgowie, Polak na paszporcie konsularnym i para Holendrów. Osiemnaście osób — dzieściu chłopców i osiem dziewcząt. Wszyscy ze środowisk robotniczych. Wiek od 15 lat do lekko po trzydziestce. Zespół pieśni i tańca „Orzeł”, Gandawa.

Zespół pieśni i tańca to Stolarzowie i reszta, jeśli pozwolę sobie na odrobinę dziennikarskiej przesady. Paweł Stolarz — kierownik artystyczny „Orla”, impresario, konferansjer, kasjer itd., czterech synów i dwie synowe Stolarzów. Siedem razy Stolarz. Siedem a na dobrą sprawę osiem, bo żona pana Pawła, choć formalnie nie jest członkiem zespołu, położyla dla jego rozwoju niebagatelne zasługi. Jej dziełem jest na przykład komplet strojów do krakowiaka, który obok innych oryginalnych kostiumów, darów Towarzystwa „Polonia” i Cepeli, tworzy majątek „Orla”.

To Stolarzowie, a reszta? Na przykład Holendrzy — Stan Cools, robotnik z Bredy i jego narzeczona, Marian, studentka medycyny. Z chłopcami i dziewczętami z „Orla” poznał się w Polsce, w Tucholi, gdzie ich zespoły uczestniczyły w polonijnym kursie folklorystycznym. Przypadli sobie do gustu i Stan od blisko 6 lat, a Marian od 2 przyjeżdżają do Gandawy na cotygodniowe próby „Orla”. Przemierzają wtedy samochodem trasę Breda — Gandawa — Breda. 240 kilometrów. Inny przykład: Belg — Robert de Frise, akordeonista, który od polskiego muzyka musiał się nauczyć naszych melodii ludowych.

Prawdę mówiąc, trudno bardzo zebrać wszystkich chłopców i wszystkie dziewczęta na występ, jeśli odbywa się w inny dzień niż w sobotę lub niedzielę. A już wprost niepodobniestwem jest uczestniczyć w imprezie trwającej kilka dni. Bo zaraz wylania się kwestia zwolnień i urlopów.

Chciał np. „Orzeł” pokazać się w Rzeszowie na światowym festiwalu polonijnym ze zespołów pieśni i tańca, chciał przyjechać w pełnym składzie. Dwóch Belgów, członków „Orla”, listonoszy z zawodu, niestety, nie mogło uzyskać zwolnienia od pracodawcy. Konsulat polski w Brukseli pragnął

pomóc: poszło odpowiednie pismo do właściwego urzędu. Na deszczu uprzejma odpowiedź: proszę bardzo, jeśli przysłecie na ten czas dwóch ludzi na zastępstwo. Voila!

Wyimek z Kroniki „Orla”: „Grudzień 1972 r. — w Operze Królewskiej w Gandawie. Na prośbę dyrekcji Opery przyjęliśmy propozycję wzięcia udziału w wystawianej w tym momencie operze „Polska Krew”... Przyniosło nam to pełną satysfakcję i zadowolenie.”

Ile polonijnych zespołów do stało zaszczytu goszczenia na scenie operowej — nie wiem. Wiem natomiast, że sukcesy i wyróżnienia, te na terenie Belgii i poza jej granicami, nie uderzyły im do głowy.

Tańczą po ludowemu. Najważniejsze — mówią — to znać krok i figury. Stronią od stylizacji, nie dają do profesjonalnej gładkości. W tym ich siła. Dają rocznie 15-20 występów, płatnych (bilety 50-100 fr belg.), bo „Orzeł” w zasadzie sam się finansuje. Mają własny sztandar, dar belgijskich przyjaciół „Orla”. Kraj wyróżnił ich medalem 200-lecia Komisji Edukacji Narodowej.

☆

Rano niespieszna rozmowa z Pawłem Stolarzem w klubie polskich kombatantów w Gandawie. Normalna rozmowa ludzi, którzy się jeszcze nie dość poznali i nie określili pola wzajemnego oczekiwania. Sumituję się, że zabieram mu tyle czasu i być może nudzę pytaniami o szczegóły.

— Mam czas, jestem na stole (czasowo bezrobotny).

Więc na moją prośbę Paweł Stolarz o sobie. Ze żołnierza od Maczka, ze wyzwał Gandawę, Antwerpię, Bredę, że do tam do Wilhelmshaven. Ze po demobilizacji dźwigał paki, że ożenił się z Flamandką, że w 1958 roku przyjął obywatelstwo belgijskie...

A potem temat — „Orzeł”.

— „Trzy razy początek. Tak, nie było jednego początku. „Orzeł” powstał w 1968 r., to pan wie. Wcześniej mieliśmy maleńki zespół, czysto polski, a jeszcze wcześniej nie było nic, bo nie było dzieci, to znaczy my nie mieliśmy dzieci, urodzili się potem. Pół roku działania i koniec. Zespół się rozpadł. Kogo za to winić? Rodzice, podobno, tak się mówilo, nie chcieli puszczać ma-

łych na próby tańców, bo to za bawą, na pierwszym miejscu była szkoła, nauka, to z czego chleb w przyszłości. Od 1957 r. przez siedem lat — pustka, żadnej działalności. Powstał ze spół młodzieży starszej, 13-14-letniej. I ten wysiłek poszedł na marne.

Ten trzeci początek wiąże się z krajem, z Bydgoszczą. Syn Zabaryły, Waldek i córka Paradzińskiego, Marcelina, pojechali na kolonie letnie. Tam poznali pierwsze kroki i figury krakowiaka, poloneza, polki... Wrócili z myślą, że zespół musi być, a o pomoc w jego powołaniu zwrócili się do starszych.

W Gandawie tańców się uczyli z książek, a śpiewu z płyty, które dostali z konsulatu. Uczyli się i opiekunowie — Józef Czech, Paweł Stolarz i młodzież, pospołu. Najlepszych wysłał Stolarz do Rzeszowa na kurs. Pojechali cztery pary.

Czym był zespół pieśni i tańca dla młodych w tamtych i nie tylko tamtych latach? Szkoła tego wszystkiego co polskie i z Polski, przede wszystkim mowy naszej, obyczaju i historii.

Pani Marta Stolarz, dobry duch zespołu, mówi po polsku. Uczyla się sama. Synowie też poznawali język polski sami. Uczyli się, bo był im potrzebny. Ale...

— Zespół w tym składzie — mówi Paweł Stolarz — niestety, nie ma przyszłości. Młodzi zniechęcają się, zakładają swoje domy, rodzą się dzieci, coraz więcej obowiązków, coraz mniej czasu i ochoty na tańce, ćwiczenia, jeżdżenie. Proza życia. Następcy? Staramy się ich pozyskać. Czekamy na 7-10-latków do dziecięcego zespołu. Lecz wybór jest niewielki. W dodatku nie brak i takich rodziców, którzy niechętnie patrzą na to, co robimy, przede wszystkim na próby odbywane wieczorem i wyjazdy na występy... Pewnie, mają i oni swoje racje.

— Jeden z konsulów — przy pominam — wpisał do Waszej Kroniki: „ORZEŁ MUSI BYĆ, BEZ ORLA NIE MOŻNA ŻYĆ!”

— Będziemy się trzymać, to pewne. Tak długo, jak długo będziemy mogli. Ale, doprawdy, to nie jest proste.

JANUSZ KRAWCZYK

Komiksy czynnikami kulturotwórczym?

Muzeum miejskie w Angoulême kolekcjonuje rysunki „komiksowe” — częściowo dary, częściowo zakupy, w czym pomaga francuska dyrekcja muzeów. Otwarcie „Galerii komiksów”, załączka przyszłego muzeum, stanowiło jedną z uroczystości „Salonu”. Mówi się o stworzeniu katedry komiksów w akademii sztuk pięknych.

Impreza w Angoulême zgromadziła wielu twórców komiksów. Wszyscy byli zgodni, że kryzys wydawniczy trwa, produkcja maleje. Oficyna wydawnicza „Dargaud” zmniejszyła liczbę pozycji, a „Hachette” praktycznie nie zajmuje się komiksami. „France-Soir”, jedyny dziennik, który drukował komiksy — po 20 latach zaprzestał tego. Wielu twórców przekonanych o walorach pedagogicznych komiksów, nie chce iść na łatwiznę, lecz liczy na mniejsze wydawnictwa, na ogół mające większe ambicje.

PAP

„Musiałam to ocalić”

Rozmowa z poetką Ewą Wysocką-Sonnwend

— Kiedy napisała pani swój pierwszy wiersz?

— Dobrze by było zostać poetką mając lat siedemnaście, nie mam jednak do siebie pretensji, że na to nie wpadłam. Nie opuszcza mnie natomiast radość, że pięć lat temu, w wieku dwudziestu dwóch lat, już pogrążona w dorosłości, napisałam pierwszy wiersz.

— Tak, deus ex machina?

— Sztuka rodzi się z napięcia, niedostatku porozumienia z ludźmi. Będąc nastolatką, próbowałam malować, zamierzałam jednak zdecydowanie przegrywać przewidywały siły. A wtedy, pięć lat temu... Na studiach wydawało mi się, że cały świat jest do zdobycia. I na gle znalazłam się w innym świecie. Nie mogłam się z tym pogodzić, że tak bardzo zew-

rotny musiał orzec czy to, co piszę, to są wiersze.

— Brała pani udział w poetyckich konkursach?

— Nie mam do nich przekonania. Nie mam zaufania do werdyktów — chociażby dlatego, że wiersze nadsyłane są w takiej masie; każdy juror ma dość indywidualne wymagania, zwycięża to, na co zgadzają się wszyscy, więc wypadkowa.

Debiuty artystyczne

Przeciętność. Najczęściej — bo znam nieliczne wyjątki. A po za tym wiersze nie znoszą towarzystwa innych, nawzajem się ze sobą kłócą. Z tychże samych powodów nie jestem zwolenniczką almanachów.

Ty, której jak podróży w nieznane krainy

odmówiono zwykłego bohaterstwa, która
podjęłaś to wyzwanie do czynów niezwykłych
jak wilczy bilet i czek bez pokrycia w cudach
i starasz się utrzymać w kolejce na szczyty
mapy filozoficznej w sprowadzanych butach
siedmiojęzycznych...

...bohaterko zaiste niezwykła, nie ginąc nigdy,
bo przyjęłaś wszystko bez lęku, odmówiłaś życie.

— A może to lęk przed rywalizacją?

— Wie pan, wystarczy, że poezja bierze udział w jednym turnieju — wszeczasów... Taki to już przywilej każdego twórcy — czuć się bezkonkurencyjnym. Nawet, jeśli kolejne dzieła nie uzasadniają tego dobrego samopoczucia. Wierzę się i — czeka. Czy gdybym wiedziała, że to, co chcę napisać, ktoś wyrazi lepiej, siadałabym do pisania?... Oczywiście, marzę żeby zawiadnąć wyobraźnią wszystkich... Wiem jednak, że na razie sama jestem najwdzięczniejszą czytelniczką moich wierszy i — nie jest mi z tym źle.

— Jest pani także dziennikarką, pisze o różnego rodzaju „zabezpieczeniach”, „regeneracjach”...

— A czy ich nie ma? W artykułach i w wierszach przekazuję pewną wiedzę, przemę

...Kurz strąsam

na śniegu Lecz wiem Tam Hen Kiedyś Przecież
rzucę się z ziemi
w powietrze na osłep

ślenia, odczucia. Może tylko, zależnie od formy — w różnych proporcjach. Dziennikarstwo odpowiada mojej naturze, przyznam — szukającej. Kurzuje tyle obiegowych prawd,

sądów, stereotypów... Ja mam większe od innych możliwości ich sprawdzenia. Nie wszystko można jednak skwitować artykułem w gazecie. Nie do końca można się tam wypowiedzieć. Podobnie — w rozmowach. Wprawdzie niby wszystko zostało powiedziane, a czujemy — niedosyt. Dalej przemawia poezja...

— Publiczny odbiór wierszy... Jaki jest?

— Poezja jest niepopularna. Czyta ją, nawet w czasopiśmie literackim, niewielu. Z dużą dla siebie stratą. Jeśli ktoś to, co mnie drażniło, ale pozostawało nieuchwytnie, potrafi nazwać — bardzo mnie to wzbogaca. Widzieć świat w stu lub w tysiącu kolorach — to różnica.

— W wierszu „Niewierzącej dwudziestokilkuletniej” pisze pani:

Tak, to największe, wyda
je mi się, zło — strata szansy.
Zamiast okiełznać rzeczywistość — poddanie się jej.
— Codziennosc zabija marzenia?

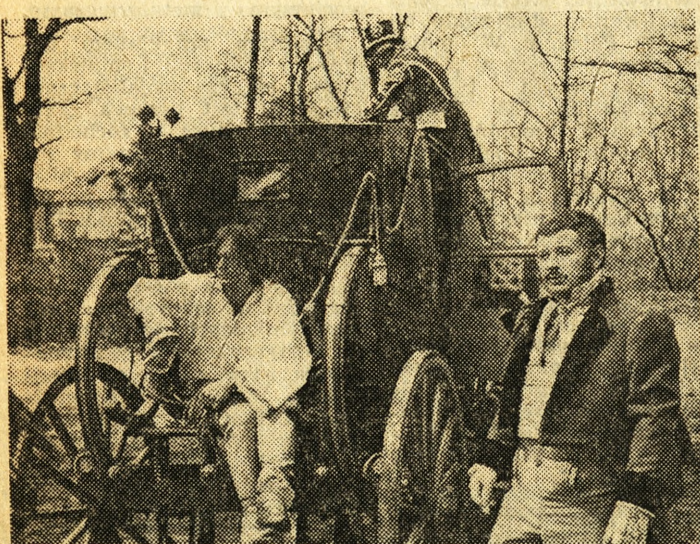
— Raczej brak marzeń. Bez wolności. Nie można być tylko sobą stojącym akurat w kolejce po pietruszkę, słuchającym poleceń w pracy, musztrującym dzieciaki... Trzeba ponad te narzucane przez codzienność role życiowe ocalić coś stałego — siebie. Niezależnie od tego, co na zewnątrz. Coś, co pozwala nam na dystans. Na ogół nie grzeszymy skromnością, jeśli chodzi o manifestowanie godności wobec innych. Trzeba pamiętać też o godności — wobec samego siebie. Pielęgnując ją, będziemy umieli także stwarzać piękniejsze życie wokół siebie.

— Czy ten fragment pani wiersza mówi o kłęsce człowieka, czy jest to może — wyznaczenie jego zwycięstwa?

— Mówi o wyzwoleniu. Z tej granicy, od której ludzie nie mogą się zrozumieć.

Rozmawiał
WŁODZIMIERZ BRANIECKI

„Janosik” znów w TV



W poniedziałek, 18 bm. telewizja wznawia serial pt. „Janosik” w reżyserii Jerzego Passendorfera. Na zdjęciu: Marek Perepeczko i Mieczysław Czechowicz.

Fot. — CAF

W ostatnich latach, na gruncie wielkiego przyspieszenia rozwoju i szukania nowych rozwiązań powstających na tym tle napięć i trudności, obserwujemy w literaturze polskiej wyraźny trend w kierunku podniesienia rangi i odpowiedzialności pisarzy polskich za moralną postawę społeczeństwa. Jest to chyba podstawowy warunek dla określenia funkcji literatury w świadomości narodowej.

Problem socjalistycznej kultury we współczesnym świecie cywilizacji technicznej, zagadnienie moralnej odpowiedzialności za człowieka coraz bardziej złośliwego, ulegającego pokusom konsumpcyjnego stylu życia, który nie powinien jednak utracić potrzeb ideowych i kulturalnych, będących miernikiem szczęścia i sensu życia, staje się podstawową tendencją ostatnich prac i dzieł polskich pisarzy. Przykładem takiego stanowiska jest Andrzej Kuśniewicz i jego głośna powieść „Trzecie Królestwo”.

Podobnie jak w „Strefach” i w tej książce autor konfrontuje historię, ludzi i wydarzenia, sprawy ustroju i postaw ludzkich. Szuka źródeł rezygnacji z wielkich celów młodości, z łamania i zwątpienia, rozczarowań i frustracji. Pasjonuje go problem młodości. I tej „syte”, i tej z kręgu dewiacji gosy-stowskich. Szuka nowego udziału młodzieży socjalistycznej w doskonaleniu własnego ustroju.

Nie inną myśl przewodnią odczytamy w znanych nam nowelach, wierszach i esejach Jarosława Iwaszkiewicza. Można nawet podziwiać, jak ten sędziwy pisarz, który niedawno ukończył osiemdziesiąt lat, zna komie rozumie i wyczuwa złożoność współczesnego świata, przy pełnej jednocześnie świadomości swojej wspólnoty z tym społeczeństwem, które wraz z nim ogromnym wysiłkiem odbudowało kraj i dźwignęło go do rzędu prądujących państw.

Innemu, wybitnemu pisarzowi średniego pokolenia, Wła-

dysławowi Terleckiemu, materia wydarzeń historycznych pozwala snuć asocjacje społeczno-moralne na temat stosunków polsko-rosyjskich. Punktem jego rozważań jest powstanie w 1863 roku i wszystko, co nastąpiło potem. Terlecki stara się przy tym ujawnić nie tylko motywy działania polskich patriotów i rewolucjonistów, lecz również przedstawicieli aparatu ucisku, carskich gubernatorów i sędziów. Związczą ostatnia jego powieść „Odpocznij po biegu”, w której bohaterem jest carski sędzia, działający na terenach Królestwa Kongresowego w trudnych latach rewolucji 1905 roku, wywołująco szeroki oddźwięk w opinii publicznej. W próbie teatralnej książka ta znalazła się na scenie Teatru Powszechnego.

Historyczną problematyką zajmuje się także pisarz i poeta na Sejm Zbigniew Żalusiński, a jego książki „Rok 1944” i „Siedem polskich grzechów głównych” stały się przedmiotem ogólnopolskiej dyskusji na łamach pism kulturalno-społecznych. Nie jest daleki od tej metody krytycznej również Władysław Machajek, gdy w kilkunastu powieściach „Czekam na słowo ostatnie” procesuje się z biegiem wydarzeń w Polsce Ludowej w jej trudnych pierwszych latach. Można się spierać co do jego oceny, nie można natomiast kwestionować moralnego założenia, dążącego do zrównoważenia spraw, za które jesteśmy odpowiedzialni i za które odpowiedzialni nie jesteśmy.

Te ciekawe zjawiska w pol-

DIALOG

Z książką na ty

Wspomnienia czasu

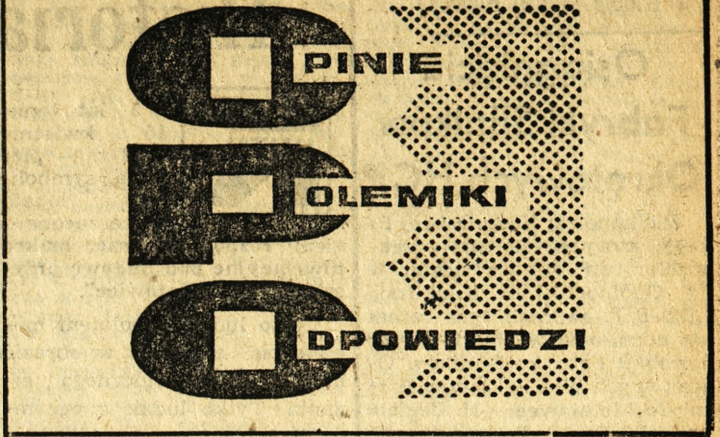
Bliisko sto tomów liczy już najcenniejsza chyba seria Wydawnictwa MON — Biblioteka Wiedzy Wojskowej. Poza pozycjami ściśle specjalistycznymi, w serii tej ukazują się pamiętniki wybitnych dowódców minio-wybitny, zarówno niemiec-kich (np. Haldera), jak i do-wódców armii alianckich, na de wszystko zaś czołowych postaci armii radzieckiej, któ-rej wysiłki ostatecznie prze-siędziły o losach wojny. W publikowanych wspomnie-niach, im bardziej się one wypełniały, tym bardziej od-czuwało się brak pamiętni-ków dzisiejszego marszałka Związku Radzieckiego, wybitnego stratega, Aleksandra Wasilewskiego. Obecnie luka ta znajduje wypełnienie, przez publikację wspomnień rozważań członka Sztabu Ge-neralnego, później zaś szefa Sztabu Generalnego, jeszcze później członka Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa, a nieco potem głównodowodzącego wojskami na Dalekim Wschodzie. Ta funk-cja zezwala na wyjątkowo gło-bokie widzenie zagadnień fron-towych, obejmowanie ich spojrzeniem całościowym, pa-noramnym, wolnym od uprzedzeń i jakichkolwiek subiektywnych zaangażowań. Praca A. Wasilewskiego nosi tytuł — „Dzieło całego życia” — (przekład Czesława Czar-nogorskiego). Poczynając od osobistych wspomnień z dzie-cинства i młodości, reszta — całe dorosłe życie — poświęcone jest wojskowości. Wspomnienia i reminiscencje marszałka Wasilewskiego czy-ta się ze szczególnym zainte-resowaniem, poznając po-przez nie w generalnej więk-szości potąd nieznane, teraz poświadczane niepublikowa-nymi do dziś dokumentami, kulisy ostatniej wojny.

Inny to zupełnie rodzaj wspomnień prezentuje nam Michaił Katukow, obecny marszałek wojsk pancernych, żołnierz frontowy od począt-ku nieomal swej drogi życio-wej. Nazwisko autora jest zna-

chowca — historyka wojsko-wości. Bo polityczne kroki dawno zostały zrobione, choć by w przemówieniu, jakże znamienym, Edwarda Gierka, który w 1974 roku tak dobitnie akcentował: „Niech nie uleg nie zapomnieniu ani jeden czyn patriotyczny, ani jedna ofiara, ani jedna kropla krwi polskiej przelana za Polskę w walce z najstraszniejszym wro-giem całej ludzkości — fa-szyzmem hitlerowskim”. Żoł-nierz polski poza czołowymi aliantami wniósł największy wkład wysiłku i krwi w roz-prawę z hitleryzmem i wkład ten winien jest właściwie oce-ny i pełnego szacunku.

Czas zaczyna pewne zjawis-ka, łagodzi ich obraz, mgłą osnuwa wspomnienia, złasz-czą te najokrutniejsze, bo trudne byłoby z nimi żyć. Ale pomimo to zapominać nie można, nie wolno. Zarówno tym pokoleniom, które oku-pację doświadczyły na wło-snej skórze, jak młodym, któ-ry już znają ją tylko z oco-wieści. Niekiedy znają zbyt słabo, zbyt powierzchownie. I może właśnie dla nich nade-wszystko powinny służyć ta-kie książki, jak „Przesłucha-nie” Józefa Musiata, polskie-go sędziego średniego poko-lenia, któremu danym było prowadzić przesłuchania osób poddawanych tzw. „nauko-wym doświadczeniom me-dycznym” w obozach koncen-tracyjnych. Te przesłuchania były konieczne jako rzeczo-wo dokument dla załatwie-nia sprawy odszkodowań dla tzw. „królików doświadczal-nych”. Autor pisze o spra-wach wstrząsających, o lu-dziach, dziś często wrakach, którzy po tamtych „doświad-czeniach” nie wrócili już nigdy do sprawności fizycznej, o ko-bietach pozbawionych płod-ności, o przerażającej nie-ludzkości eksperymentów pro-wadzonych przez naukowców w mundurach esesmańskich. Jednocześnie, jeżdżąc jako sędzia w tych sprawach do Bonn, autor konfrontuje swe przeżycia przy przesłucha-niach z aktualnymi trendami w republice federalnej, z po-stawami ludzkimi, z próbami zrzucania „winy” na Polaków.

EUGENIUSZ PAUKSZA



Dom studencki i lodówki

Mieszkam w nowym domu studenckim Akademii Wychowania Fizycznego przy ul. Serafitek w Poznaniu. Nie-stety, często psują się windy i wtedy nie pozostaje nic inne-go, jak chodzić pieszo na np. dziesiąte piętro. Po drugie — jedyny dostępny telefon jest w portierni. Dyżurnący w niej portierzy nie zawsze wzywają przez radiowęzeł tego, z któ-rym ktoś z miasta chce porozmawiać. Najdokuczliwszy man-kament: duże lodówki (po trzy na każdym piętrze) stoją we wnę-gach kuchennych, wszyscy więc mają do nich dostęp. Niezbyt dobrze świadczy to o mieszkańcach, ale artykuły żywnościowe — gina, wobec czego sprzęt stoi pusty. Najlep-szym rozwiązaniem — moim zdaniem — byłoby wstawienie — w zamian tych drogiej lodówek — małych i tańszych, ale w każdym zespole dla 10 osób, składającym się z 4 pokoi. Wtedy użyteczność lodówek byłaby bezsporna. (1403)

N. N. Poznań

Jeśli dopisuje zdrowie

Jestem emerytką, zatrudnioną w dalszym ciągu przez mój dotychczasowy zakład pracy, ale oczywiście w wymia-ze, nie przekraczającym 750 zł miesięcznie. Powiem szczerze, że to ograniczenie uważałam za niestudne, bo miałam dość siły i możliwości, by doroobić sobie więcej, a jednocześnie trud-no mi przychodzi dostosować swoje potrzeby do wysokości pobieranej emerytury.

Nie potrzebuję chyba nikogo przekonywać o tym, że zapo-wiedziane w końcu marca w Sejmie wprowadzenie upraw-nień emerytów i rencistów do dorobienia sobie przeciętnie niesiecznie do 2 000 zł, było dla mnie największą i najprzy-jemniejszą niespodzianką. Rozmawiałymy na ten temat z ko-żankami, będącymi już również na emeryturze i one także uważały, że szczególnie to postanowienie naszych władz było potrzebne.

Kto bowiem czuje się dostatecznie zdrowy, temu trudno przychodzi siedzieć w domu, albo pracować na ciwerc obro-ach. Ważne są bezsprzecznie pieniądze, jakie się dodatkowo zarobi, ale dla wielu ludzi chyba jeszcze ważniejsza jest świa-łomość, że mogą być nadal dla swojego zakładu przydatni — że ich praca nie przestała być potrzebna.

Dlatego nowe przepisy, przedstawione Sejmowi, uważam za szczególnie ważny i głęboko humanitarny w skutkach do-pód troski władz nie tylko o materialną poprawę bytu eme-rytów i rencistów, ale także o polepszenie naszego samo-po-zucia i przywrócenia wiary w to, że jeszcze się na nas liczy. Myślę, że podobnie uważają również inni, pracujący jeszcze emeryci, którzy nie chcą „odejść na boczny tor”, dopóki do-pisuje zdrowie. (1424)

MARIA M. Luboń

Pierwsze dyplomy już rozda-no. Wyniki, jakie osiągnęły słuchaczki Studium Wychowania Przedszkolnego w Pozna-niu, są wysokie: na 97 zdających 88 uzyskało oceny dobre, a 6 — same piątki. Słuchaczki — nauczy-cielki przedszkoli uzupełniały wiadomości nie przerywając pra-cy zawodowej. Na zajęcia przy-chodziły trzy razy w tygodniu od godz. 17 do godz. 21.30. Ich młodsze koleżanki są w lepszej sytuacji, do Studium przyszły po maturze i uczą się systemem sta-cjonarym. Szkoła, mimo że powstała dopiero przed rokiem, cieszy się dużym zainteresowaniem, jest wyższą formą dawnego li-ceum pedagogicznego. Osobowość dziecka — potwierdzają to bada-nia naukowe — kształtuje się już w wieku przedszkolnym, a potem tylko rozwija. Nauczycielkom przedszkolaków, aby właściwie u-kształtować dziecko, potrzebna jest wszechstronna wiedza, wrażliwość, umiejętność nawiązywania kontaktu z dziećmi.

W poznańskim Studium

Nauczycielki przedszkolaków

poprząstac na uzyskanych w szko-le wiadomościach. Do szkolnej biblioteki (liczącej 3000 wolumi-nów) kupuje się nowości wydaw-nicze, słucha się wykładów NURT-u. Wykładowcy mają naj-cieśniej bezpośrednie doświadcze-nia w pracy z dziećmi, dyrektorka Emilia Zięciak również pra-cowała w przedszkolu.

Słuchaczki wydziału zaocznego i stacjonarnego Studium są miesz-kankami Poznania i województwa. Część z nich mieszka w Stu-dium. Ostatnie piętro budynku zaadaptowano na internet. Cały budynek zresztą jest adaptowany. Powstała pracownia techniczna z prawdziwego zdarzenia i stołowa. Pracownią kieruje mgr Ma-rian Paczyński. Uczy dziewczęta

Będzie wykorzystany właściwie

Jako była dyrektorka Szkoły Podstawowej w Krajkwie, a także przedstawicielka organizacji społecznych, dzia-lających w tej wsi, chciałam odpowiedzieć na list, za-mieszczony w „Głosie” z 12. III. br. pt. „Schronisko?”. Szkołę „zlikwidowano” ze względu na malejącą gwałtownie liczbę dzieci. Gminny dyrektor szkół w Mosinie i władze ZNP pra-gną przeznaczyć byłą szkołę na dom czasowy dla nauczycieli. Budynek wymaga jednak gruntownej przebudowy. W tym celu zawarto umowę z Zespołem Szkół Budowlanych nr 2 w Poznaniu, który ma doprowadzić budynek do stanu uży-walności, a do tego czasu korzystać z niego w celach tury-tycznych.

Autor listu pisze o braku miejsca na bibliotekę, tymczasem punkt filialny Gminnej Biblioteki mieści się u mnie w domu, o czym wszyscy wiedzą. Mamy też świetlicę Ochotniczej Stra-ży Pożarnej i Koła Gospodyń Wiejskich. Ostatnio otrzymaliśmy komplet nowych mebli do pomieszczenia, które pełni rolę sali zebrań oraz tańca i klubu.

Myślę, że świetlica ta jest zupełnie odpowiednim miejscem spotkań mieszkańców wsi, których jest tylko około 150. W tej sytuacji budynek szkolny będzie w przyszłości należycie wy-korzystany.

Jeśli chodzi o poczekalnię dla dzieci, w najbliższym czasie zostanie wydzielony na ten cel korytarz w dawnej szkole. Mieszkańcy Krajkowa przyjęli bardzo życzliwie pracow-ników Zespołu Szkół Budowlanych, którzy zresztą ofiarowali nam swoją pomoc przy rozbudowie świetlicy. (1152)

mgr JANINA KRUPA Krajkowo

PISARZA

skiej literaturze, określając rolę pisarza w kształtowaniu świadomości społecznej, nie znaczą, że nie istnieją opory materii twórczej, gdy pisarz szuka autentyczności życia i re-fleksji współczesnych mu lu-dzi. Trudno kwestionować, że rysuje się dysproporcja mię-dzy myśleniem i tym co pi-sze na co dzień. Problem doty-czy sposobu ujmowania, reakcji na poszczególne wy-darzenia, na zjawiska moral-ności pozornej i moralności faktycznej. Akceptowanie pod-stawowych założeń ideowych nie zawsze wystarcza, żeby wytłumaczyć — poszczegól-ne sprzeczności i kontrasty. Nie są to sprawy jednoznaczne zwłaszcza w sytuacji, gdy ogromne, pozytywne w swej całości przemiany, jakie za-szły w Polsce w ciągu pięciu lat, kształtują nowe fenome-

ności twórczej. Wiedzą o tym pisarze, twórcy filmowi, lu-dzie teatru, działacze kulturalni i krytycy. Więcej nawet, wiedzą o tym działacze polity-czni, przykładając inną miarę do wypowiedzi twórczych niż politycznych i propagan-dowych.

Granica między tym, co chcemy jako pisarze powie-dzieć, a tym co wiedzą i o czym myślą ludzie jest może czasami nieuchwytna, lecz właśnie ona warunkuje próg trudności i dla pisarza, i dla wydawcy, i dla krytyka, i dla polityka, oceniającego wpływ pisarzy na kształtowanie świa-domości społecznej i tworze-nie nowych wartości w kultu-rze narodowej. Każda książka, każde dzieło twórcze musi urodzić się co najmniej dwa razy. W pracowni twór-cy i w świadomości społecznej. Dopiero wówczas pozos-taje w historii i dopiero wów-czas określa miejsce pisarza w kulturze narodowej. Na tym polega inność dialogu pi-

sarza ze społeczeństwem oraz inność dialogu pisarza z aktualną sytuacją polityczną.

Mądrość kierownictwa par-tii i oświadczenie Edwarda Gierka polega na rozumieniu tego procesu i na kształtowaniu go nie na drodze administracy-jnych zarządzeń, lecz w cią-gym dialogu z twórczym środowiskiem i twórczą ma-terią ich wielkiej i odpowie-dzialnej pracy. Na tym pole-ga również prawda, że przy-spieszenie rozwoju kraju, a na gruncie tego przyspiesze-nia rozwiązywanie napięć i trudności, spowodowało jako ściowe i artystyczne pogłębie-nie procesów twórczych. Na-stąpiło to w atmosferze pełnego rozumienia zmagania się pisarza z sobą i z jego włas-nym poczuciem odpowiedzial-ności, której jest nie tylko miernikiem, lecz aktywnym współtwórcą.

WŁODZIMIERZ SOKORSKI

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

W Klubie Dobrej Roboty

Osiągnięcia
Fabryki Silników
Okrętowych HCP

Wielkopolski Klub Dobrej Roboty, który prezentuje przedsięwzięcia biorące udział w IV Ogólnopolskim Konkursie „DO-RO” zaprosił tym razem do udziału w wystawie swego dorobku Fabrykę Silników Okrętowych W-2 Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski”. W Domu Techniki przy al. Stalingradzkiej w Poznaniu zorganizowano ekspozycję fabryki, która w III Konkursie „DO-RO” zajęła pierwsze miejsce.

Na wystawie zobrazowano szybki przyrost produkcji w ostatnich latach oraz osiągnięcia W-2 w zakresie poprawy jakości. Pierwszy milion koni mechanicznych produkowano tu kilka lat; obecnie załoga po trzebie na to ponad rok. Przy czynił się do tego nie tylko wzrost wydajności pracy (o 54 procent od roku 1970), lecz również postęp techniczny, który pozwolił na obniżenie pracochłonności silników o połowę.

W latach 1971-76 zrealizowano w fabryce 717 projektów racjonalizatorskich, które przyniosły oszczędności 53,2 mln złotych. Co miesiąc odbywają się w fabryce dni jakości, w czasie których omawia się przy czyny braków i nieprawidłowości w procesie technologicznym. Pozwoliło to na obniżenie braków, które wynoszą obecnie tylko 0,12 procent kosztów wytwarzania i wskaźnika reklamacji do 0,33 procent wartości produkcji.

Do podnoszenia jakości przy czynia się również coraz szerzej stosowany system samokontroli. (gra)

„Maluchy”
dla maluchów

W częstochowskich Zakładach Zabawek przystąpiono do wytwarzania samochodzików „Fiat” 126p z napędem elektrycznym. W tym roku handel otrzyma około 25 000 tych zabawek. Samochodzik jest sterowany i wyposażony w silniczek elektryczny. (PAP)

32 lata bez dnia pokoju na świecie

Dyrektor Międzynarodowego Instytutu Badań Pokojowych w Sztokholmie, dr Frank Barnaby wykazał w starannie udokumentowanej analizie, że od zakończenia II wojny światowej w 1945 roku nie było jeszcze dnia, w którym panowałby na świecie całkowity pokój. 133 wojny toczono w tym okresie na terytorium 70 krajów z udziałem sił zbrojnych 80 państw pochłonęły już dziesiątki milionów ofiar. Prawie wszystkie wojny toczyły się w krajach Trzeciego Świata

— stwierdza dr Barnaby — a większość broni użytej w nich pochodziła z państw uprzemysłowionych, głównie USA, W. Brytanii i Francji. W 1976 r. aż 95 krajów importowało broń ciężką, a więc czołgi, okręty wojenne, rakiety i samoloty. Jeśli uwzględnimy także broń lekką, to lista importerów wydłużyła się do 105 państw, w tym 75 rozwijających się.

Dr Barnaby uważa, że handel bronią z krajami Trzeciego Świata osiągnął w ostatnich latach alarmujące rozmiary.

Między rokiem 1970 a 1976 wydatki na zakup broni przewyższyły sumę przeznaczoną na ten cel w poprzednich 19 latach, przy czym szczególnie wysoki wzrost wydatków nastąpił po wojnie izraelsko-arabskiej w 1973 r.

Nie można wprawdzie z całą pewnością twierdzić, że wyścig zbrojeń w krajach Trzeciego Świata był przyczyną wybuchu konfliktów, oczywiście jest jednak, że zwiększa on ilość ofiar i straty spowodowane przez te wojny. (PAP)

„Kontrolerzy”

Od marca do 8 kwietnia 1977 r. na terenie woj. poznańskiego osoby nieuprawnione dokonywały kontroli użytkowników dróg, nakładając im grzywny za ujawnione wykroczenia. Kontrolujący mi byli:

- mężczyzna z wyglądu około 25 letni, wzrost 175 cm, szczupły, budowy ciała, brunet z wąsikami, ubrany w czarną kurtkę, ciemną koszulkę, białą koszulkę, białą kurtkę, białą kurtkę (olimpijka) ze stopniem pułkownika i „R” na rękawie oraz czarne spodnie i czarny szeroki pas;
- mężczyzna z wyglądu około 20 letni, wzrost 170 cm, blondyn, krępej budowy ciała, ubrany po cywilnemu.

Mogli się oni posługiwać samochodem osobowym marki „Warszawa” starego typu.

W związku z tym uprasza się kierowców, którzy byli kontrolowani i karani przez wymienionych mężczyzn o zgłoszenie się w Komendzie Wojewódzkiej MO w Poznaniu — ul. Kępczowski 2a, pokój 151, tel. 412-207 w godz. od 8 do 16. (na)

Na Kasprowym Wierchu
ponad metr śniegu

15 kwietnia w rejonie Tatr przebywało około 35 000 turystów. Na Kasprowym Wierchu notowano 7 stopni mrozu oraz 107 cm śniegu. (PAP)

Historia giganta metalurgii



5 lat temu, 15 kwietnia 1972 r. — pierwszą, symboliczną lopatą

ziemi rozpoczęto prace makro niwelacyjne pod budowę przyszłej Huty „Katowice”.

Tylko ludzie z polotem mogli sobie wówczas wyobrazić kształt metalurgicznego giganta. Tylko ludzie z ogromną ambicją i sercem, siłą woli i pasją działania mogli podjąć się realizacji tej bezprecedensowej nawet na światową skalę budowy, narzucić szybkie jej tempo i udowodnić wszystkim, że „Polak potrafi”!

Bez stali nie może być mowy o rozwoju jakiegokolwiek dziedziny gospodarki. Import wyrobów hutniczych pochłaniał coraz więcej dewiz. Konieczność rozbudowy bazy wy

twórczej żelaza i stali stała się palącą.

Zespoili się więc we wspólnym wysiłku załogi ponad 120 specjalistycznych przedsiębiorstw wykonawczych z całego kraju, zakłady kooperujące, dostawcy, współpracujące z hutą zespoły naukowców. Ze Związku Radzieckiego w krótkich terminach nadchodziły nowoczesne maszyny i urządzenia. Radzieccy specjaliści pomagali w montażu i rozruchu olbrzymich, supernowoczesnych agregatów. Po 54 miesiącach ruszyła „linia stali”.

Dziś kombinat produkuje już stal wysokiej jakości, w 18 gatunkach; realizowane są coraz trudniejsze zamówienia z kładow przetrwoczych, np. stal na blachy grube i blachy miękkie dla Huty im. Bieruta, stal na blachy głębokociężne, karoseryjne dla Huty im. Lenina itd.

Wkrótce pierwsi pacjenci
w Centrum Zdrowia Dziecka

Zbliża się termin oddania do użytku pierwszych obiektów powstającego w Międzyzlesiu Centrum Zdrowia Dziecka. Będą nim tzw. pawilony A, B i C polikliniki, które — jak się przewiduje — przyjmą pierwszych małych pacjentów we wrześniu lub październiku br.

Do CZD dzieci kierowane będą przez wojewódzkie ośrodki medyczne lub specjalistyczne placówki regionalne. W wielu przypadkach po wstępnych stronnym zbadaniu i postawieniu diagnozy będą one wracały do swych ośrodków ze szczegółowymi zaleceniami terapeutycznymi, rehabilitacyjnymi itd. Umożliwi to kompleksowe badanie pacjentów; o każdym z nich wypowiadać się będą specjaliści różnych dziedzin m. in. lekarze, psychologowie, pedagodzy.

Dzieci, które zostaną zatrzymane na leczenie, hospitaliza-

cyjne, umieszczone zostaną w konkretnym oddziale szpitalnym w zależności od wieku dziecka, sytuacji epidemiologicznej i jego stanu zdrowia. Ordynatorami poszczególnych oddziałów będą doświadczeni lekarze — pediatrzy o długoletnim stażu, którzy współpracować będą z zespołami lekarskimi — specjalistami.

Znaczna część tych urządzeń znajdzie się w oddanych jeszcze w br. do użytku pawilonach polikliniki. Będą one stanowić wyposażenie m. in. laboratoriów: bakteriologicznego, wirusologicznego, ośrodków izotopowego oraz pracowni: cytogenetyki, okulistycznej, stomatologicznej, audiologicznej. Z urządzeń tych będą na równych prawach korzystali dzieci leczone w szpitalu, jak i leczone ambulatoryjnie. Jak się przewiduje, w ciągu roku ambulatorium udzieli około 70 000 porad. (PAP)

Poznański pomysł

Sprawniejsze i tańsze
remonty torów

Na zelektryfikowanych liniach kolejowych Poznań — Jarocin i Poznań — Czempiń wprowadzono ostatnio prototypowe urządzenia (wykonane wyłącznie z elementów produkcji krajowej), które umożliwiają dużo sprawniejsze i oszczędniejsze remonty torów. Za projektowali je pracownicy służby zabezpieczenia ruchu i łączności PKP w Poznaniu: Aleksander Toffmann, Kazimierz Jesionowski, Janusz Kościński i Jerzy Rajczak, a pozwala na automatyzną łączność między dyspozytorem sieci i pociągami remontowymi. Dzięki temu znacznie skrócony jest czas zamknięcia wyroczni torów celem jego naprawy lub konserwacji. Urządzenie to działa niezależnie na linii do 180 km długości i jego dotychczasowe próby wypadły udanie.

W najbliższym czasie zamierza się je wprowadzić także na inne zelektryfikowane linie w Zachodniej DOKP. Projektuje się także zastosowanie go w całej sieci kolejowej w kraju, co przyniosłoby w skali rocznej oszczędności około 30 milionów złotych. (bop)

Łódką przez Atlantyk

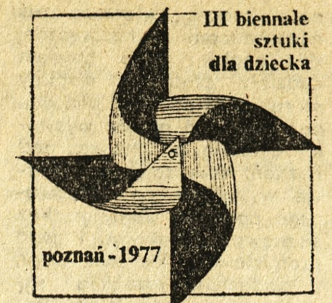
Niezwykłą wyprawę podjął 25-letni mieszkaniec amerykańskiego stanu Teksas, Steve Muracci. Zamierza on przepłynąć na skonstruowanej przez siebie łódce Ocean Atlantyki. Liczy on tylko na siłę swych mięśni: łódka nie ma silnika ani żagli lecz tylko wiosła. Śmieciek, który przed kilkoma dniami wypłynął z miasta Rightsville zamierza dotrzeć do brzegów Wielkiej Brytanii za około sześć miesięcy. (PAP)

W „POLITYCE” — prof. dr. Bogusław Halikowski, członek korespondent PAN, dyrektor Instytutu Pediatry Pomorskiej AM w Szczecinie zapytuje w obszernym artykule: „Jaki lekarz jest nam potrzebny?”. Analizując zmiany zachodzące w medycynie i motywując konieczność wprowadzenia nowych metod w kształceniu przyszłych lekarzy — autor stwierdza m. in., że już dzisiaj akademie medyczne powinny przysposobić przyszłych lekarzy w taki sposób, aby mogli oni później leczyć pacjentów z uwzględnieniem narażającego postępu.

W „KULTURZE” — H. Hollender, w artykule pt. „Nasz pan oświecenia” przytacza rezultaty ankiety Ośrodka Badań Rynku i Współpracy z Konsumentem „Opinia”. Badania dotyczyły stolówek pracowników oraz usług radiotelewizyjnych. Trudno tu oczywiście przytoczyć wszystkie dane, ale w pierwszej z podanych dziedzin konsument narzeka przede wszystkim na brak urzeczniczenia w zestawach obładowanych zaś w drugiej dziedzinie chwali usługi warsztatów prywatnych. Natomiast ankietę wykazała, że klient nie dba tak bardzo o jakość wykonanej usługi. Albo jej nie dostrzega w ogóle albo przechodzi nad nią do porządku dziennego.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — artykuł Józefa Musiała i Elżbiety Włodarskiej pt. „Różne środki wspólne cele”, w którym autorzy zastanawiają się nad rolą dziennikarza-sprawodawcy sądowego. Stawiając m. in. pytanie: czy dzien-

Dzisiaj w Poznaniu

Inauguracja III Biennale
Sztuki dla Dziecka

Dzisiaj rozpoczyna się w Poznaniu ogólnopolskie III Biennale Sztuki dla Dziecka. Imprezie patronuje wicepremier, minister kultury i sztuki Józef Teichma, a udział w niej wezmą artyści, pedagodzy, naukowcy, działacze, wszyscy, którzy interesują się twórczością dla dzieci. Przyjazd zapowiedzieli też goście z zagranicy.

Prezentowane będą filmy, przedstawienia teatralne, utwory literackie i muzyczne, słuchowiska radiowe, widowiska telewizyjne, zabawki.

Ambicją organizatorów jest nie tylko prezentacja twórczości, lecz również podejmowanie działań o charakterze interdyscyplinarnym, które mogą być inspirujące dla dalszych poczyną w sztuce dla dziecka, służącej socjalistycznemu wychowaniu najmłodszego pokolenia.

Ingerencja państw zachodnich
w wewnętrzny konflikt Zairu

Coraz więcej państw zachodnich ingeruje w wewnętrzny konflikt w Zairze. Rząd RFN oznajmił w czwartek o udzieleniu centralnemu rządowi w Kinszasie „pomocy” na sumę 5 mln marek. Jednocześnie przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych RFN poinformował, że na spotkaniu szefów dyplomacji państw członkowskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, które odbędzie się w najbliższym poniedziałek, zostanie omówiona sprawa pomocy EWG dla Kinszas.

Brytyjski dziennik „The Guardian” pisząc w piątek o wydarzeniach w Zairze poinformował, że samoloty transportowe egipskich sił lotniczych rozpoczęły przerzucanie wojsk sudańskich w liczbie 1500 żołnierzy w okolice miasta Kolwezi w prowincji Szaba.

Stały przedstawiciel ZSRR przy ONZ, Oleg Trojanowski, przemawiając na czwartkowym posiedzeniu Rady Bezpie

czeństwa ONZ, kategorycznie odrzucił antyradzieckie wypady przedstawicieli ChRL i niektórych innych państw, usiłujących zarzucić Związkowi Radzieckiemu ingerencję w sprawę Zairu. Właśnie Chiny — powiedział on — bezceremonialnie mieszają się w zbrojny konflikt w tym kraju. Aby ukryć swą ingerencję, siły imperialistyczne i ich wspólnicy rozpuszczali kłamliwe pogłoski, jakoby do Zairu wkroczyły wojska angielskie i żołnierze kubańscy. Żywot tego kłamstwa był krótki. Ta oszczerza kampania miała rzucić cień na Angole i Kube, a także Związek Radziecki, które mają rzekomo stać za kulami wystrzelanymi w Zairze. ZSRR — podkreślił O. Trojanowski — zdecydowanie odrzuca te absurdalne wymysły. Kierownictwo ZSRR uważa jednocześnie za niedopuszczalne mieszanie się jakiegokolwiek sił zewnętrznych w wewnętrzny konflikt w tym kraju. Każdy naród, i tylko on sam, może rozwiązywać swoje problemy. (PAP)

W PRASIE

nikarz ma prawo krytykować orzeczenia sądu, konkludując, iż bezstronność dziennikarza, potrzebna przy referowaniu spraw sądowych, nie może oznaczać powstrzymywania się od ocen. „Dziennikarz ma obowiązek — czytamy — opisywać badaną przez sąd sprawę, działać nie na fali emocji, lecz każde słowo przepuszczać przez filtr wiedzy i doświadczenia”.

W „RAZEM” — w związku z rozpoczęciem się w niedzielę Zjazdu Socjalistycznego Związku Studentów Polskich Andrzej Tułmaliński zapytuje: „Jak się masz, studentie?”. Jest to analiza osiągnięć środowiska akademickiego w dziedzinie spraw socjalnych, ale zarazem wyliczenie trafiających się tu jeszcze braków i niedostatków.

W „PRZEKROJU” — Jerzy Ofierski relacjonuje przebieg tegorocznego (a tradycyjnego już) kiermaszu plastyki jako niedawno odbył się w Kombinate PGR Zydowo. Tytuł: „Jutro ludzie to kupią”.

W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM” — „Skazani na loterie” to rozważania Tadeusza Wójcika przed rozpoczynającym się sezonem turystycznym. Autor stwierdza m. in., że przy stałym

wzroście zakresu turystyki indywidualnej w naszym kraju, zaś przede wszystkim turystyki motorowej, największe niedostatki obserwuje się w sieci usług turystycznych. Jak pisze — „los człowieka usiłującego spędzić urlop indywidualnie, w namiocie lub przy czepie kempingowej za własnym samochodem — nie jest godny po zadośćuczynienia”.

W „ARGUMENTACH” — publikacja Bogdana Suchodolskiego pt. „Wielkie reformy czas bliski i daleki” — nawiązanie do ogólnonarodowej dyskusji nad stanem oświaty w naszym kraju i perspektywami rozwoju tejże.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — Rajmund Kulski przedstawia w artykule pt. „Zbrodnia, której zapomnieć nie można” mało znaną historię polskiego szpitala polowego, który w początkach maja 1945 roku w miejscowości Horka (koło Budziszyna) został zaatakowany przez wojska hitlerowskie. Ta wstrząsająca relacja opisuje m. in. bestialstwo faszystów, którzy zamordowali 44 rannych żołnierzy z różnych jednostek.

SPORT-SPORT

Zapaśnicy rozpoczęli walki o mistrzostwo Polski

Wczoraj w sali „Areny” rozpoczęły się mistrzostwa Polski w zapasach w stylu wolnym. Do zawodów przystąpiło 133 zapaśników z 30 klubów. Dla sympatyków sportu w Poznaniu mamy miłą wiadomość. Pisaliśmy przed imprezą, że jeden z najlepszych polskich zapaśników — reprezentant poznańskiego Grunwaldu Władysław Stecyk jest kontuzjowany i jego udział w mistrzostwach jest wątpliwy. Stecyk wyleczył jednak kontuzję i przystąpił do mistrzowskich zmagani. Z czołowych polskich zawodników brakuje w Poznaniu jedynie Górskiego (Katowice) oraz Makowieckiego i Długosza (oba Rzeszów). Najliczniej ob sadzoną kategorią jest waga 62 kg, a najsłabiej 48 kg.

Wczoraj w „Arenie” rozgrywano walki eliminacyjne. Z zawodników poznańskich najlepiej walczyli: Olejnik (48 kg) — położył na łopatki Draga z Warszawy, Stecyk (57 kg) — już w pierwszej rundzie pokonał na łopatki Strzałkę oraz J. Sikorski (62 kg), który wygrał dwie walki — z Wasickim (Łódź) i Maćkowiakiem (Poznań).

Pechowo wylosował dwaj nasi reprezentanci w wadze ponad 100 kg — Gorynia i Korbanek. Obaj

trafili na bardzo silnych rywali i przegrali swoje pierwsze pojedynki. Gorynia uległ Naumowiczowi (Wrocław), a Korbanek Standurkiewiczowi (Rzeszów). Na brak szczęścia narzekać może również Kromolicki, który w pierwszym pojedynku zmierzył się z Bussem (Łódź) i przegrał swoją walkę.

Dzisiaj przed południem odbędą się dalsze walki eliminacyjne, a po południu rozegrane zostaną pojedynki półfinałowe. Finały rozpoczyna się w niedzielę o godz. 10.

Przed rozpoczęciem walk ogłoszono wczoraj wyniki challenge'u redakcji katowickiej „Sportu” i Polskiego Związku Zapasniczego na najlepszego zawodnika 1976 roku oraz okresu między olimpiadami (lata 1973-76). W pierwszej z tych klasyfikacji zwyciężył poznaniak Władysław Stecyk (Grunwald), który wyprzedził Bussego (ŁKS) i Górskiego (Slavia Ruda Śląska). W klasyfikacji za lata 1973-76 Stecyk zajął drugie miejsce za Kurczewskim (Budowlani Łódź), a przed Zedzikim (GKS Tychy). Wśród trenerów pierwsze miejsce zajął Zurański z Gwardii Warszawa, a na szóstym pozycji ułpował się szkoleniowiec poznańskiego Grunwaldu — Frankiewicz. (wig)

Regaty kadry kajakarzy na Warcie

W najbliższą niedzielę odbędzie się na Warcie ogólnopolskie długodystansowe regaty kajakowe o Memorial Zygmunta Sochy, zorganizowane z okazji 25-lecia istnienia sekcji kajakowej Stomila. O randze regat świadczy świetna obsada — udział swój zapowiedziało 250 zawodników z 28 klubów. Wystartuje cała kadra narodowa z Grzegorzem Siedziwskim i Ryszardem Oborskim. Rozegranych zostanie 14 konkurencji w kategorii młodzików, juniorów i seniorów.

Regaty rozpoczną się o godzinie 11. Start i meta wyznaczone zostały na wysokości przystani Stomila. W konkurencji młodzików start nastąpi na wysokości mostu kolejowego w Starolecie.

Trasa wycisgu prowadzi w dolinę pod mostami Marchlewskiego, Rocha, Chrobrego, kolejowym (Garbary), dookoła Wyspy Tumskiej (edzie będzie półmetek), mostem Mieszka I i z powrotem po prawej rzece do przystani Stomila. Zawodnicy startują na czas i jednocześnie.

Initiatorem kajakowych regat długodystansowych na Warcie był niegdyś już Zygmunt Socha, który przez wiele lat reprezentował barwy klubowe Stomila, a później w okresie zajmował się trenowaniem kajakarskiej młodzieży tego klubu, odnosząc znaczne sukcesy. Był również przez pewien okres trenerem kadry narodowej juniorów. Dlatego też biegiem memorialowymi będą jedynymi juniorów i młodzików. (dt)

Lechici wyjechali do Mielca

Piłkarze Olimpii podejmują Stoczniovc

Po dwutygodniowej przerwie wznowiają rozgrywkę piłkarze I ligi. Poznański Lech w niedzielę o godz. 15 rozegra swoje spotkanie w Mielcu z miejscową Stalą. Klubie doskonale orientują się, jak trudne zadanie czeka poznajskich piłkarzy. Mielczanie grają wprawdzie ostatnio dość słabo, lecz posiadają w swoim zespole kilka indywidualności (Kasperczak, Lato, Szarmach) i zawsze są drużyną groźną. Lechici będą chcieli zdobyć choć jeden punkt, i gdyby im się to udało, byłoby to wielki sukces kolejarskiej drużyny.

W Poznaniu II-ligowa Olimpia podejmować będzie Stoczniovc Gdańsk. Goście zaliczają się do ścisłej czołowej tabeli, a po rundzie jesiennej byli nawet jednym

z kandydatów na awans do I ligi. Poznaniakom punkty są bardzo potrzebne. W dotychczasowych dwóch meczach na własnym boisku gwardziści zaprezentowali się słabo, remisując zaledwie z Polonią Bydgoszcz i ulegając Bałtykowi. Liczymy, że tym razem Olimpia przełamie złą passę występów przed własną widownią. Spotkanie to rozpocznie się w niedzielę o godz. 11.

W klasie międzywojewódzkiej dojdzie do ciekawego meczu derbowego Grunwald — Warta. Obie drużyny zajmują wysokie miejsca w tabeli. Ten zespół, który wygra, będzie mógł walczyć się do walki o pierwsze miejsce w grupie, premiowane awansem do II ligi. Początek meczu w niedzielę o godz. 16. (wig)

AW zawiadamia

W najbliższą niedzielę Automobilklub Wielkopolski organizuje III eliminację rajdowych samochodowych popularnych mistrzostw okręgu. Rajd rozegrany zostanie na trasie o długości przeszło 80 km, a w jego programie znajdują się wiele prób sprawnościowych i konkursowych. Zgłoszenia do imprezy przyjmuje biuro AW przy ul. Mielżyńskiego 16.

W przyszłą niedzielę (24 IV) odbędzie się I eliminacja turystycznych samochodowych mistrzostw okręgu. Rajd nazywa się „Przez Grodzisk do Grodziska”, a w jego programie przewiduje się kilka konkursów oraz zwiedzanie zabytków. Impreza ma charakter popularny. Może w niej wziąć udział każdy kierowca, a mile widziane będą nawet rodziny. Zgłoszenia do rajdu przyjmuje biuro AW przy ul. Mielżyńskiego 16.

Pierwsza w poznańskim OZPN

Kobieta sędziuje mecz piłkarski

Mecz ten zapewne nie zgromadzi na trybunach zbyt wielu widzów, ale ci którzy się nań wybiorą będą świadkami interesującego wydarzenia. W niedzielę 17 bm. po raz pierwszy w poznańskim Okręgowym Związku Piłki Nożnej funkcję sędziego mistrzowskiego pojedynku pełni będzie kobieta. Pojedynki na Hanna Paplarczyk — na co dzień pracownica Instytutu Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych w Poznaniu, która jest jednocześnie zagorzałą zwolenniczką piłkarstwa. W ubiegłym miesiącu spełniła się jej marzenia o sędziowaniu — z wynikiem bardzo dobrym ukończyła kurs dla arbitrow.

W niedzielę (o godzinie 16.30) sędziować ona będzie na boisku Sanu przy ul. Grunwaldzkiej pojedynku trampkarzy, a w najbliższym czasie powierzono jej sędziowanie wielu spotkań ligi szkolnej oraz niższych klas rozgrywek młodzieżowych. (jz)

KWIECIEŃ 16	Benedykta, Julii
Sobota	Roberta, Rudolfa
17	
Niedziela	Słońce: 5.53—19.51

TEATR

OPERA — sob. g. 19 „Giocondo”; niedz. g. 17 „Dziadek do orzechów”.

MUZYCZNY — sob., niedz. g. 19 „Pocłunek Czarny”.

POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Poskromienie złośnicy” (prapremiera).

NOWY — sob., niedz. g. 19 „Turbo”.

LALKI I AKTORA — sob. g. 10, 12 „Prospekt rzeka, by się nie czeplą” (Teatr „Groteska” z Krakowa); niedz. g. 17 „Pam”, g. 10 „Książę Portugalii” (Teatr „Kacperek” z Rzeszowa).

STARY RYNEK — „Światło i dźwięk” — sob. 19 „Stare Miaso”; niedz. g. 19 „Ratusz Poznański”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — sob., niedz. g. 10, 14 „Powodzenia, stary!” (fr. 15 l.), sob. g. 12 „Male dramaty” (pol. b.o.), niedz. g. 12 „Kolorowe ponczochy” (pol. b.o.), sob., niedz. g. 16, 20 „Barwy ochronne” (pol. 18 l.), sob. g. 18 „Zbrodniarz i panna” (pol. 15 l.), niedz. g. 18 „Ranny w lesie” (pol. 15 l.).

KDF PALACOWE — sob. g. 10, 12, 17, niedz. g. 10, 12, 14, 16 — V Festiwal filmowy (filmy dla dzieci); sob. g. 20, niedz. g. 17, 20 „Przepowiednia” (meks. 18 l.).

APOLLO — sob. g. 10 „Czarna karawana” (radz. 12 l.), 12.30 „Auto, skrzypce i pies Kleks” (radz. b.o.), sob., niedz. g. 15, 17, 20 „Uśmiech” (USA 18 l.), niedz. g. 16 „Pójde z wami” (radz. 12 l.), g. 12.30 „Bajka o czarze Sattanie” (radz. b.o.).

BALTYK — g. 10, 12.30 „Policja dzikiej” (wł. 15 l.), g. 16.15, 19.30 „Płonący wieżowiec” (USA 15 l.).

GONG — sob. g. 12, 18, niedz. g. 18 „Con amore” (pol. 15 l.), niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Zindy, chłopiec z bagien” (meks. b.o.), sob. g. 10, 16, 20, niedz. g. 20 „Gdy by Don Juan był kobietą” (fr. 18 l.).

GRUNWALD — sob. g. 17, niedz. g. 15 „Konik garbusek” (radz. b.o.), sob. g. 19 „Ważół” (USA 15 l.), niedz. g. 12 „Straż pożarna” (pol. b.o.), g. 17, 19 „Ponad strachem” (fr. 15 l.).

GWIAZDA — sob. g. 10, 12, 14, 16, niedz. g. 16, 18 „Ostatnie zadanie” (USA 18 l.), sob., niedz. g. 20 „Szkola kowbojów” (USA 15 l.), niedz. g. 10, 12, 14 „Old Surehand” (jug. b.o.).

KOSMOS — niedz. g. 11 „Colargol na Dzikim Zachodzie” (pol. b.o.), sob., niedz. g. 17, 20, 20 „Dagony” (pol.-norw. 15 l.).

MALTA — g. 16 „Złoto dla zuch walych” (jug. b.o.), g. 19 „Skazany” (pol. 15 l.).

MINIATURA — g. 15.30 „Smar kacz na boisku” (szwedz. b.o.), g. 17.30, 19.30 „Zapach kobiety” (wł. 18 l.).

OSIEDLE — g. 15, 17 „Sami swoi” (pol. b.o.), g. 19 „Ocalić niasto” (pol. 12 l.).

PANCERNIAK — niedz. g. 11.30 „Karino” cz. I (pol. b.o.), sob., niedz. g. 17, 19.30 „Wielki układ” (pol. 15 l.).

RIALTO — sob. g. 16, 18, 20, niedz. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Ryzant” (USA 15 l.).

RUSAŁKA (Szwarcz) — g. 15.30, 19.30 „Znachor” i „Profesor Wilczur” (pol. 12 l.).

TECZA — g. 15.30, 16.30 Filmy rysunkowe WFR Bielsko Biala „Bolek i Lolek”, g. 17.30, 19.30 „Konie Valdeza” (fr.-hiszp.-wł. 15 l.).

WARTA — sob. g. 10, 12, 15.30, 17.45, 20, niedz. g. 13, 15.30, 17.45, 20 „Dziwczynna do dziecka” (wł. 13 l.), niedz. g. 10, 11, 12 „Zatopiona fregata” (pol. b.o.).

WZASOWICZ (Puszczykowo) — sob., niedz. g. 15, 18 „Nashville” (USA 15 l.), niedz. g. 13.30 „Mniej szy szuka dużego” (pol. b.o.).

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek i dni poświęcone — muzeu z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH i HISTORII m. POZNANIA są zamknięte.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełowa k. Jarocina) — g. 10-16.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wódna 27) — codziennie g. 10-16.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — nieczynne do 30 IV.

Kolejny cykl koncertów rozrywkowych dla mieszkańców Poznania i Wielkopolski rozpoczyna w tym tygodniu Wielkopolska Symfoniczna Orkiestra im. K. Kurpińskiego. Program nosi tytuł „Tadeusz Ross show”, a biorą w nim udział — oprócz postaci tytułowej — Tadeusz Markowski, Barbara Ryńska, paradyta Zdzisław Słowiński, baryton stołeczme-go Teatru Wielkiego — Ryszard Arning oraz Krystyna Loska — prowadząca całość. Orkiestrą, która wykona wie le premierowych utworów, w tym m. in. młodego poznajskiego kompozytora Aleksandra Maliszewskiego, dyryguje

WILDA — sob. g. 13, 16.15, 19.30, niedz. g. 10, 13, 16.15, 19.30 „Człowiek z marmuru” (pol. 15 l.).

WRZOS (Lubon) — niedz. g. 16 „Koncert misia” (pol. b.o.), g. 17 „Piętaszek i Robinson” (ang. b.o.), g. 19 „Policja przygląda się” (wł. 15 l.).

WRZOS (Mosina) — sob., niedz. g. 17, 19.15 „Przepraszam, czy tu biją?” (pol. 18 l.), niedz. g. 16 „Zimowy ogród” (pol. b.o.).

ZOO — ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka g. 9-19.

DZURY

SZPITAL: SOBOTA — interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; NIEDZIELA — interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; chirurgia dziecięca — ul. Krysielwica 7; neurologia — ul. Lutycka.

SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-86, nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30; ul. Kościuski 103, tel. 544-44; Lubon, tel. 120-399; Szwarcz, tel. 309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie, g. 7-22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurni: lekarz psychiatra wzgl. psycholog. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142. Główna 52, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Kórnicka 24, Słowiańska, Starego 19, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

KONCERTY

AULA UAM — sob. g. 19.30, niedz. g. 11 — 142. Koncert Poznański. Poznańska Orkiestra Kameralna i soliści. Chór Akademicki UAM, dyrygent — Stanisław Kulczyński.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.35 Kielecki konc. rozrywk.; 9.05 Dla kl. III-IV (wych. muz.); „Głosy i dźwięki”; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 Muzyczny upominek — Dania w dniu święta narodowego; 10.08 Stara i nowa muzyka wojskowa; 10.30 „Listy z podróży do Ameryki” H. Sienkiewicza; 10.40 Jazzowe grupy wojskowe; 11.15 Z lubelskiej fonoteki muz.; 11.30 Konc. chopinowski z nagrań K. Morskiego; 12.25 „Od Siedmiogrodu do Balatonu”; 13. Zespół „Manhattan Transfer”; 13.15 Konc. żytych; 13.35 „Na po ludnie od Czantorii”; 14.03 Gra zespołu „Mainstream”; 14.25 Ze świata nauki i techniki radz.; 14.30 Przekrój muz. tygodnia; 15.05 List z Polski; 15.10 Poetycki koncert żytych; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Radiowa kronika muzyczna; 16.30 Przedstawiamy, komentujemy; 16.45 Fonoteka folkloru; 17. Studio Młodych — Radiokurier; 18. Muzyka i Aktualności; 18.33 Złote spójki autorskie; 19.15 W kręgu mel. operetkowych; 19.40 Solo i w duecie — Andrzej Eliza; 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Zespoły lat 60-tych — „The Rolling Stones”; 22.30 Sobotnia dyskoteca; 23. Minal dzień; 23.15 Sobotnia dyskoteca.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 22.

PROGRAM II: 8.35 Sprawy codzienne; 9. Świat muzyki kameralnej — C. Debussy; 10. Teatr PR: „Pogaz”; 10.46 F. Mendelssohn-Bartholdy; „Cisza morska i szczęśliwa podróż” — uwertura konc. op. 27; 11. Dla kl. VIII (chemia); „Stopnie dla kwasów i zasad”; 11.30 słuch. inż. K. Gutowskiego; 11.25 Portugalska ballada ludowa; 11.35

Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Idę przez miasto” — nowela Svenda Aaga Madsena; 12.45 Pieśni kompozytorów duńskich; 13. Dla kl. III-IV (jęz. polski); „Demeter i Persefona” — słuch.; 13.25 Kielecki koncert z Wysokiej; 13.35 Magazyn łowiecki; 13.50 Konc. Choru PR i TV we Wrocławiu pod dyr. S. Krukowskiego; 14.10 Wieści, lepiej, nowocześnie; 14.25 Utwory organowe F. Liszta; 15. Program dla dziewcząt i chłopców — Młodzieżowa Agencja Kulturalna; 15.40 C. Nielsen — pieśńa Północnego Kraju; 16.10 Rytm, rynek, reklama; 16.25 Mel. z musicali; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17. Zespół instrumentów dawnych: „Muzica Aurea” z Liege; 17.20 O poezji Rafała Wojaczaka; 17.40 „Czata” — mag. wojskowy; 17.55 Antologia sonaty fortepianowej; 18.40 „Czas i ludzie”; 19. „Matysiakowie”; 19.30 K. M. Weber — „Abu Hassan” singspiel w 1 akcie; 20.30 Przeglad filmowy — Kamera; 20.45 Arcydzieła muzyki XX wieku; 21.23 Muz. elektroniczna; 21.40 Korespondencja z zagranicy; 21.50 Barok dla wszystkich — Tartinie go przymierzcie z diabłem; 22.30 „Jak zostać żurnalistą radiowym nr 13” — mag.; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Kącik starej płyty.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.30 Co kto lubi; 9 „Ludzie i drzewa” — pow.; 9.10 Alibabki i Skaldowie; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Interdado — magazyn aktualn. muz.; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 11. Życie rodzinne; 11.30 Złote lata swingu; 12.25 Za kierownicą; 13. Powtórka z rozrywki; 13.50 „Pamiętnik z trzech mózr i jednego oceanu”; 14. Mistrzowie batuty — I. Markevitch; 15.10 Odkurzone przeboje; 15.30 Divertimento; 16.30 Hagaw w Kongresowej; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 „Honor rodzinny” — słuch.; 18. Muz. klub pań...; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Salon muzyki mechanicznej; 19.15 Książka tygodnia — „Piekło mężczyzn”; 19.35 Opera tygodnia — „Euryante”; 19.50 „Ludzie i drzewa” — pow.; 20. Baw się razem z nami; 20.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Zespół SBB; 22.15 „Srebrne ory” — pow.; 22.45 Me lodie z musicalu „Hair”; 23.05 Nowe tomiki poetyckie; 23.05 Wieczorne spotkanie z Shirley Bassey; 23.50 Gra Jimmy Smith.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 7.30 Witaj dniu; 11. Dla szkół średnich — cykl: „Rodzina”; 11.30 M. Callas śpiewa Puccinie go; 12.25 Gielda płyt; 13. Z radiowej fonoteki muz. (stereo); 13.50 Dla kl. IV lice.; „Rola nauki w naszym kraju”; 14.25 Teatr G. Zapolskiej; „Ich czworono”; 15.05 Muzyka polska ubiegłego stulecia; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 Z cyklu: „Poznań. Literacki”; tel.; 16.50 Radioexpress; 17. Polskie zespoły instrumentalne; 17.15 Public. zagran.; 17.25 Spiewa H. Kunicka; 17.40 Niepotrzebni ludzie — opow.; 18. Grająca szafa; 18.25 Czy znasz swoje prawo? — Prawo pracy — Zagadnienia poruszane w listach słuchaczy; 18.40 Mistrzowie pióra — S. Goszczyński; 18.55 Ziemia — Człowiek — Wszechświat — Kierunki rozwoju nauki radiotelewizyjnej; 19.30 Program stereofoniczny: 1) Eksces wieczorny, 2) Muzyczna gazeta, 3) Estrada Młodych; 22.15 Kraje i ludzkie — Syria; 22.35 Geografia jazzu.

Wiadomości: 12, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.15 Przeboje sprzed lat; 9.10 Tu Radio Kierowców; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Po jednym choruscie; 10.25 Lista Przebojów; 11. Radiowy Teatr dla Dzieci Młodych; „Powódź”; 11.25 „Radiowa Musicorama”; 12.05 „W samo południe”; 12.38 Koncert muz. popularnej; 13. Tropami ludzi i pieśni; 14. Recital z pauzą — A. Rosiewicz; 14.10 Tygodn. przegląd pras.; 14.20 Recital z pauzą — A. Rosiewicz; 14.30 „W Jezioranach”; 15. Koncert żytych; 16.10 Teatr PR — Teatr Sensacji: „Głos”; 16.30 Gwiazdy jazzu; 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 18.10 Magazyn Muzyki Rozrywk.;

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8.35 Radioproblem; 8.45 Muz. ludowa w oprac. artyst.; 9 „Słowo za słowo”; 9.30 Konc. organowe J. S. Bacha gra Walter Kraft; 9.50 Tygodn. przegląd pras.; 10. Rozmaitości muz.; 10.30 „Utrillo” — „Uniesienia i niedole” cyganerii Montmartre’u; 11. Studio Młodych — Rozgłośnia Harcerska — magazyn nie tylko dla harcerzy; 11.40 Czy znasz mapę świata; 12.05 Muz. lud. narodów Wschodu; 12.35 Czy znasz tę książkę; 13. Muzyka symf.; 14. Poeta i jego świat — Jean Cocteau; 15 „Pod znakiem” cz. I słuch. wg pow. A. Mirera; 15.45 Tu horoskopy reklamowy; 16. Konc. chopinowski z nagrań Ivana Klavsky’ego (Czechosłowacja); 16.30 Program z dywanikiem; 17.35 W. A. Mozart — Fragment opery: „Don Giovanni”; 18. R. Schumann — Kwartet smyczkowy A-dur op. 41 nr 3; 18.35 Felieton aktualny; 18.45 Kabarek reklamowy; 19. Teatr PR: „Himmelmelkommando”; 20.10 W 95 rocznicę urodzin A. Schnabla; 21. Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.57 Muzyka belgijska XX wieku; 22.30 Wspominamy debiuty — H. Bardijewski; 23. Baryton belgijski — B. Kruszen śpiewa Monteverdiego; 23.35 Publicystyka międzynarodowa; 23.40 Pianista S. Fran cois gra utwory C. Debussy’ego.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9 „Ludzie i drzewa” — pow.; 9.10 Pasterskie utwory; 9.30 Gdy się mówi... — aud. public.; 9.50 Trzy tematy brazylijskie gra Tete Montolieu; 10.60 minut na godzinę; 11. Kwadrans dla G. Łobaszewskiej; 11.15 Niedzielną szkoła muz.; 12. Wing Commander Douglas Bader — III odc. A. Skrzypczaka; 12.25 12 dni muzyki organowej — „Kraków 77”; 13.05 Saksofon i smyczki; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Louis Armstrong w kramie „dixie”; 15 „Dom z widokiem na pole” — sztuka A. Wampłowa; 15.30 Louis Armstrong w kramie baśni; 15.50 Antologia piosenki franc.; 16.15 Muz. premiery Pr. III; 16.45 Poszukiwania i kierunki — o sztuce rozmawiają D. Wróblewska i A. Matynia; 17. Zapraszamy do Trójki; 19. L. Armstrong w kramie opery; 19.35 Opera — K. M. Weber — „Euryante”; 19.50 „Ludzie i drzewa” — pow.; 20. Pieśni Migon; 21. Portrety poetyckie; 21.20 „Duch” — nowa płyta Johna Beneyera; 22. Gwiazda siedmiu wieczorów — Zespół SBB; 22.15 C. Baudelaire — „Paryski spleen”; 22.30 L. Armstrong w kramie piosenki; 23. Nowe tomiki poetyckie — J. Markiewicz; 23.05 Kwartet J. Muniaka — Jazz w klubie „Re mont”; 23.50 Śpiewa Z. Wodecki.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkanie; 8.45 Niedzielną poranek; 9 Wielkopolska Niedziela; 10 Klub Młodych Młodziarzy Muzyki — Konc. dla młodzieży; 11 Osiągnięcia światowej fonografii; 12.05 Aud. dla młodzieży; „Na własny rachunek”; 12.30 W. A. Mozart — Adagio F-dur na skrzypce i ork.; 12.40 Dźwiękowe wtajemniczenie — Motyle; 13. Teatr Kłasiński dla młodzieży: „Intryga i miłość” — dramat F. Schillera; 14.15 Studio Stereo zaprasza; 15.30 Polskie instrumenty ludowe (stereo); 16.05 Studio EXPE 1977 r. — C. Chruszczewski; 17. W co się bawie; 17.30 Warszawski Tygodnik Dzw.; 18. Recital P. Palecznego; 19.02 Pierwsi w Kosmosie — aud. na temat radiotelewizyjnej badań przestrzeni kosmicznej; 19.50 S. Prokofiew — „Młodość do trzech potańców”; — opera w czterech aktach z prologiem; 22.02 Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.12 Płoty, o których się mówi.

Wiadomości: 7, 8,



Sobota 16 IV

PROGRAM 1
6.00 — Telewizyjne Technikum Rolnicze — Uprawa roślin, l. 20; „Środki grzybobójcze i bakteriofagi” (powt.);
6.30 — Telewizyjne Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt, l. 19; „Pomieszczenia dla bydła i zasady organizacyjne pracy przy obsłudze” (powt.);
7.00 — Telewizyjne Technikum Rolnicze — Matematyka, l. 55; „Jednostki” (powt.);
7.30 — Telewizyjne Technikum Rolnicze — Mechanizacja rolnictwa, l. 42; „Deszczowanie i zraszanie roślin”;
8.00 — „Iskra” — radz. film fab.;
13.35 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
STUDIO 8 — BLOK PROGRAMOWY NACZELNEJ REDAKCJI INFORMACJI I PUBLICYSTYKI;
14.00 — Dziennik (kol.);
14.10 — Wyścigi konne o Puchar Studia 8 — Gdańsk;
14.15 — Telewizyjne Biuro Jakości — program publicystyczny;
14.30 — Wyścigi konne — cz. 2;
14.35 — „Interpretacje” — program publicystyczny;
14.50 — „Pan Tadeusz” — rep.;
15.05 — „Sen o Konstancynie” — program artystyczny;
15.35 — „Piękne magazyny” — reportaż;
15.45 — „Światło bramki” — program o Janie Tomaszewskim;
16.00 — Transmisja z meczu piłki nożnej: Szombierki — ŁKS (II połowa);
16.45 — „Trzymać straż nad Odrą” — film dok.;
17.00 — Teatr Miniatur: „Subtelność” wg noweli Mana Rubin;
17.30 — „Dzieło życia” — rep.;
17.50 — „Byłem dublerem” — rep. Macieja Szumowskiego;
18.05 — „Ślub” — rep.;
18.15 — „Zamek na sprzedaż” — reportaż;
18.20 — „Człowiek z walizką” — reportaż;
18.35 — „Kaleidoskop z braćmi Jacques” — program rozrywk.;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

PROGRAM 2
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Śpiewa Hanna Zagorowa; 21.00 — „Tylko dla orłów” — ang. film fab. (kol.);
23.30 — Dziennik (kol.) i Studio Sport;
23.40 — „Petra, znaczy skała” — rep. Macieja Szumowskiego; 0.05 — „Manix” — film ser. prod. USA.

PROGRAM 2
15.50 — Popołudnie podróży i przygody: „Powrót na Bikini” — film dok.; Pasja, przygoda, ryzyko — program studyjno-filmowy z w nim „Polacy w Hindukuszu” — film dok.;
17.05 — „Brylanty pani Zuzy” — pol. film fab. (kol.);
18.25 — „Zorro” — film ser. prod. USA, odc. pt. „Tajne przejście”;
18.50 — Wystąpienie ambasadora Arabskiej Republiki Syrii;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — Transmisja z meczu piłki nożnej Pogon — Legia oraz sprawozd. z międzynarod. zawodów w skokach na baticie;
22.00 — „Złote nuty” — program rozrywkowy TV NRD (kol.);
23.00 — „24 godziny” (kol.);
23.10 — Uśmiechy Starego Kina — montaż starych komedii filmowych prod. ang.

Niedziela 17 IV

PROGRAM 1
7.35 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”;
8.05 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
8.35 — Studio Sport — „ABC piłkarskie Kazimierza Górskiego”;
9.00 — „Teleranek”;
10.20 — „Antena”;
10.45 — Z cyklu: „Wielcy odkrywcy: „Kapitan James Cook poszukuje hipotetycznej Terra Australis” — ang. film dok. (kol.);
11.35 — Dziennik (kol.);
11.55 — Rolnicze rozmowy (kol.);
12.25 — „Nie taki diabeł straszny” — część XVI (ostatnia);
13.35 — „Piórkiem i węglem” — Skierniewice;
14.00 — Dla dzieci: „Są albo ich nie ma” (kol.);
14.40 — Losowanie Dużego Lotka;
15.05 — Z kamery wśród zwierząt „Wiosna” (kol.);
15.35 — Lucjan Kędzierski przedstawia — Annie Cordy;
16.35 — Studio Sport — Transmisja z meczu koszykówki mężczyzn Polska — Kuba;
17.35 — „Najwyższy strzelec” — film fab. prod. USA;
19.00 — Wieczorynka (kol.);

PROGRAM 2
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Bajka dla dorosłych — „Nie ma się czego wstydząć”;
20.40 — „Zaklęty dwór” — odc. 3 pt. „W siedzibie upióra” — film ser. prod. TP (kol.);
21.40 — „Skąd pani mnie zna” — program rozrywkowy (kol.);
22.25 — Studio Sport;
22.35 — Godzina J.B.

PROGRAM 2
9.15 — „Z najlepszymi życzeniami” (powt., kol.);
10.45 — Studio Sport (kol.). Transmisja z meczu hokeja na lodzie CSRS — Kanada;
11.55 — Muzyczna Teleteka;
12.30 — Z cyklu: Bitwy, kampanie dowódcy — „Kronikarze polskiego oręża”;
13.00 — Dla dzieci — „Sport i zabawa”;
13.55 — Żywy instrument — „Byli sobie dwa oboje”;
14.55 — VIII Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziemi Górskich — Zakopane 75 (kol.);
15.25 — „Gdy umilkły działy” — film fab. prod. ZSRR;
16.55 — „Maszyna” — program rozrywkowy;
17.25 — „Dialogi z poetą o poezji” — Roman Sliwoniuk;
18.00 — „Stereo i w kolorze” — Recital Piotra Palecznego. W programie utwory Brahmsa i Chopina — bezpośrednia transmisja ze studia TV (kol.);
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — Transmisja z eliminacji M S w motokrosie ze Szwecji oraz sprawozdanie z międzynarod. zawodów w skokach na baticie;
21.35 — „Wrota nocy” — franc. film fab.

PROGRAM 2
15.30 — Język niemiecki, l. 25 — Kurs podstawowy;
BLOK PROGRAMOWY NACZELNEJ REDAKCJI PUBLICYSTYKI KULTURALNEJ „SPOTKAJMY SIĘ JESZCZE RAZ”;
16.00 — „Lotnie” — rep. z III Międzynarodowych Zawodów w Lotniach w Zakopanem (kol.);
16.35 — „Kartki z albumu”;
17.10 — „Brama na Pacyfiku” — rep. z największego na Dalekim Wschodzie portu — Nachodki;
17.20 — „Gwiazdy nad tajgą”. Z cyklu: „Nie tylko piosenka”;
17.55 — Trybunał Wyobraźni — „Wspomnienie czy przyszłość”;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Z cyklu: „Sentymenty” — wieczerz 3: „Hawaj” (kol.);
21.20 — „Kulisy magii” — program rozrywkowy (kol.);
21.35 — „Dama z Łazucka” — program rozrywkowy (kol.);
22.00 — „24 godziny” (kol.);
22.10 — Opowieści starszego pana: „Golenie” (kol.);
22.15 — „Prawdy i legenda” — Maria Walewska;
22.50 — Z cyklu: „Stanisław Heydy opowiada” — „Dziwne losy Mazurka Dąbrowskiego”;
23.15 — NURT — Matematyka: „Układ współrzędnych” — cz. 2. Wykład dr. Heleny Siwek (powt.).

PROGRAM 2
15.30 — Język niemiecki, l. 25 — Kurs podstawowy;
BLOK PROGRAMOWY NACZELNEJ REDAKCJI PUBLICYSTYKI KULTURALNEJ „SPOTKAJMY SIĘ JESZCZE RAZ”;
16.00 — „Lotnie” — rep. z III Międzynarodowych Zawodów w Lotniach w Zakopanem (kol.);
16.35 — „Kartki z albumu”;
17.10 — „Brama na Pacyfiku” — rep. z największego na Dalekim Wschodzie portu — Nachodki;
17.20 — „Gwiazdy nad tajgą”. Z cyklu: „Nie tylko piosenka”;
17.55 — Trybunał Wyobraźni — „Wspomnienie czy przyszłość”;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Z cyklu: „Sentymenty” — wieczerz 3: „Hawaj” (kol.);
21.20 — „Kulisy magii” — program rozrywkowy (kol.);
21.35 — „Dama z Łazucka” — program rozrywkowy (kol.);
22.00 — „24 godziny” (kol.);
22.10 — Opowieści starszego pana: „Golenie” (kol.);
22.15 — „Prawdy i legenda” — Maria Walewska;
22.50 — Z cyklu: „Stanisław Heydy opowiada” — „Dziwne losy Mazurka Dąbrowskiego”;
23.15 — NURT — Matematyka: „Układ współrzędnych” — cz. 2. Wykład dr. Heleny Siwek (powt.).

Wtorek 19 IV

PROGRAM 1
7.30 — „Nie ze mną madame” — film fab. prod. NRD (kol.);
16.00 — „Obiekt”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Telewizji Młodych;
17.15 — Program publicystyczny — Inicjatywy;
17.40 — „Kółko i krzyżyk” — teleturniej;
17.55 — „Interstudio”;
18.25 — „Komicy niemege ekranu” — montaż archiwalnych komedii filmowych prod. ang.;
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Pociąg sanitarny” — odc. 3 filmu ser. prod. ZSRR;
21.40 — „Spotkania z medycyną”;
22.10 — „Listy i polityka” (kol.);
22.45 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2
15.00 — Język angielski, l. 26 — Kurs podstawowy;
15.35 — Teatr Telewizji — Iwan Gonczarow: „Obłomow”;
17.25 — „Zaklęty dwór” — odc. 3 pt. „W siedzibie upióra” (kol.);
18.20 — „Mam pomysły” (kol.);
18.40 — „Teleskop” i Telereklama;

Poniedziałek 18 IV

PROGRAM 1
15.25 — NURT — Nauki polityczne: „Gospodarstwo miejsce Polski w Europie i świecie”. Wykład prof. dr. Pawła Bożyka; „Obiekt”;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.20 — „Munio i inni” — progr. ośw.;
17.00 — „Zwierzyniec” (kol.);
17.45 — „Rady, informacje, opinie”;
17.55 — „Ballada o drzewie”;
18.10 — „Janosik” — odc. 1 pt. „Pierwsze nauki” — film ser. prod. TP (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Telewizji — Iwan Gonczarow: „Obłomow”;
22.25 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.);
23.00 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 1
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Wtorek melomana;
21.30 — „24 godziny” (kol.);
21.40 — „Łoża”;
22.20 — Malarstwo i film — „Baque i Chagall” (kol.);
22.55 — Język niemiecki, l. 25 — Kurs podstawowy (powt.).

PROGRAM 1
8.55 — „Pociąg sanitarny” — odc. 3 filmu ser. prod. ZSRR;
15.25 — NURT — Matematyka: „Skala i plan”. Wykład doc. B. Nowackiego;
16.00 — „Obiekt”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Nie tylko dla hobbystów — „Tradycje i współczesność”;
17.00 — Dla dzieci — „Zgadzywanek obrazkowe”;
17.30 — Losowanie Małego Lotka;
17.45 — Z cyklu: Dni Radzieckiej Nauki i Techniki — „Prawa przyrody” — filmy popularnonaukowe (kol.);
18.10 — „Concerto grosso” — program baletowy (kol.);
18.30 — Horoskop — Byk (kol.);
18.35 — „Skarby Siódmeo Kontynentu” — franc. film dok. pt. „Zaczarowana kraina ryb” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Stracony weekend” — film fab. prod. USA;
22.10 — „X Y Z” — część 1 (kol.);
22.35 — Dziennik (kol.);
22.50 — „X Y Z” — część 2 (kol.).

PROGRAM 2
15.45 — Język francuski, l. 44, cz. 2 — Kurs 2 stopnia;
16.20 — „Pociąg sanitarny” — odc. 3 filmu ser. prod. ZSRR;
17.25 — „Instytut nadziei” — film popularno-naukowy;
17.45 — „Rozbitkowie” — odc. X — film ser. prod. ang.-australijskiej pt. „Susza” (kol.);
18.10 — Dla dzieci — „Skrzydła”;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Śladami Piastów śląskich „Głogów” (kol.);
21.00 — Studio Sport — Sprawozdanie z meczu piłki nożnej Borussia — Dynamo Kijów. W przerwie ok. 21.45 — „24 godziny” (kol.);
22.50 — Język angielski, l. 26 — Kurs podstawowy;
23.20 — NURT — Pedagogika: „O równy start”. Wykład doc. dr. Barbary Wilgońskiej-Okon (powt.).

Czwartek 21 IV

PROGRAM 1
7.20 — „Kaskader” — bułg. film fab. (kol.);
15.40 — Telewizyjny Informator Wydawniczy;
16.00 — „Obiekt”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Z cyklu: Spozna gór i rzek — „Forsowanie Odry”;
17.00 — Dla młodych widzów — „Bratek przy kominku”, a w nim „Koniokradzi” (kol.);
18.00 — „Poligon” (kol.);
18.20 — „Eureka”;
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Sensacji — Robert F. Lane: „Krzyżówka”;
21.45 — „Pegaz” (kol.);
22.25 — „Jak wam się podoba” — reportaż;
22.40 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2
15.25 — Język rosyjski, l. 26 — Kurs podstawowy (kol.);
16.00 — „Gdzie jest jubilat” — weg. film fab. (kol.);
17.20 — „Sytuacja” — program dla rodziców;
17.50 — Z cyklu: Kto pyta nie błądzi — „Potwór z Loch Ness” — program studyjno-filmowy (kol.);
18.00 — Kino Filmów Animowanych (kol.); „Wyprawa na planetę Ziemia” — prod. bułg.; „Kochajmy maszynę” — prod. polskiej i „Aqua pura” — prod. polskiej;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Przebojów — program rozrywkowy (kol.);
21.15 — „24 godziny” (kol.);
21.25 — Galeria 34 milionów — „Malarstwo Eugeniusza Makowskiego” (kol.);
21.55 — Sylwetki X Muzy — Janusz Nasfeter;
22.25 — Język francuski, l. 44, cz. 2 — Kurs 2 stopnia (powt.).

Ponadto CODZIENNIE w programie 1: TV Technikum Rolnicze w niedzielę — o godz. 6.30 w poniedziałek — o godz. 12.45 we wtorek — o godz. 6.00 i 13.45 w środę — o godz. 6.00, w czwartek — o godz. 13.45, w piątek — o godz. 6.00 i 12.45; Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia w poniedziałek — o godz. 13.35, we wtorek — o godz. 6.30, w środę — o godz. 12.45 i w czwartek — o godz. 6.00. (b)

Pracownicy poszukiwani
Zakłady Rowerowe „Predom-Romet” w Poznaniu, ul. Serbska 7 — zatrudnią w ośrodkach czasowo-kolonijnych niżej wymienionych pracowników:
I. Ośrodek Wczasowo-Kolonijny Wójtowice koło Bystrzycy Kłodzkiej:
1. intendenta,
2. kucharkę,
3. pomoce kuchenne,
4. sprzątaczkę.
Okres pracy od dnia 7 czerwca 1977 r. do dnia 22 sierpnia 1977 r.
5. Kierownika Ośrodka — od dnia 23 lipca 1977 r. do dnia 22 sierpnia 1977 r.
II. Ośrodek Wczasowy w Dąbkach koło Darłowa:
— pomoce kuchenne.
Okres pracy od dnia 7 czerwca 1977 r. do dnia 15 września 1977 r.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Sekcji Osobowej Zakładu, pokój 20, przy ulicy Serbskiej 7, telefon 38-32-06. 1495-K1

Przetarg
Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 29 — ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
— samochodu ciężarowego m-ki Żuk typ A-03. Cena wywoławcza — 35.400 zł;
— samochodu ciężarowego m-ki Żuk typ A-03. Cena wywoławcza — 39.600 zł;
— samochodu ciężarowego m-ki Żuk typ A-03. Cena wywoławcza — 38.800 zł;
— samochodu ciężarowego m-ki Żuk typ A-03. Cena wywoławcza — 34.900 zł;
— samochodu ciężarowego m-ki Żuk typ A-03. Cena wywoławcza — 36.200 zł;
— samochodu ciężarowego m-ki Żuk typ A-03. Cena wywoławcza — 42.300 zł;
— samochodu ciężarowego m-ki Żuk typ A-03. Cena wywoławcza — 35.000 zł;
— samochodu ciężarowego m-ki Żuk typ A-03. Cena wywoławcza — 40.100 zł;
— samochodu marki Nysa-Towos typ 521. Cena wywoławcza — 37.500 zł.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.
Przetarg odbędzie się dnia 4 maja 1977 roku o godz. 10 na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Wilczak 20.
Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wyłącznie w kasie MPT przy ul. Wilczak 20 — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w godz. od 11—13.
Samochody oglądać można w dniach 2 i 3 maja 1977 r. w godz. od 10—12 na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Dąbrowskiego 29.
Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w części lub w całości bez podania przyczyn. 1435-K1

Praca Nauka
Przyjmie ślusiarza - spawacza. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21378g.
Zatrudnię pracownika lub rodzinę bezdzietną w gospodarstwie rolnym pod Poznaniem, warunki dobre, mieszkanie zapewnione. Adres: Stanisław Zieliński, Szewce 96, koło Buku. 19069g
Zatrudnię pomoc domową 3 razy tygodniowo. Telefon 67-30-08. 21472g
Przyjmie pracownika z branży samochodowej. Auto - Service, Dąbrowskiego 147. 21309g
Zakład dziewiarski, zatrudni pracownicę. Wina 27. 21319g
Udzielam korepetycji z matematyki. Tel. 20-28-74 — Dudziak. 20983g
Cukiernika lub cukierniczkę, zatrudnię, mogą być emeryci. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21502g

UWAGA!
Okręgowa Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego w Poznaniu
PRZYJMIE DO PRACY MŁODZIEŻ
w wieku do 18 lat
CELEM NAUKI (PRZYUCZENIA) ZAWODU w atrakcyjnych specjalnościach:
— BETONIARZ - ZBROJARZ,
— CIESLA,
— INSTALATOR WOD-KAN. i C. O.,
— MONTER INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH,
— MURARZ - TYNKARZ,
— STOLARZ,
— ŚLUSARZ - SPAWACZ.
Praca na terenie województwa poznańskiego w Rejonowych Zakładach Budownictwa Wiejskiego w:
— 64-320 Buku, ul. Przemysłowa (tel. Buk 213)
— 64-220 Kwilezu, ul. Gumna 14 (tel. Kwilec 115)
— 62-270 Polskiej Wsi Gmina Klecko (tel. Klecko 89)
— 64-500 Półka gmina Kaźmierz (tel. Otorowo 34)
— 62-060 Stęszewie, ul. Bukowska 12 (tel. Stęszew 19)
Dla młodzieży zamiejscowej istnieje możliwość zakwaterowania w RZBW w Półku i Stęszewie.
Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmują służby pracownicze poszczególnych wyżej wymienionych Zakładów. Informacji udziela również Okręgowa Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego w Poznaniu, ul. Sarmacka nr 7, telefon 20-09-11, wewn. 35. 1456-K1

Kupno Sprzedaż
Kupię zbiór znaczków pocztowych Polski i Europy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21305g.
Kupię maszynę do lodów włoskich. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21440g
Kupię motocykl 750 K lub Ural z bocznym wózkiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21480g
Ciekawe kamienie do pierścionków, sprzedam. Tel. 32-11-43. 20993g
Kalkulator kieszonkowy 10 - działaniowy, tanio sprzedam. Podkomorska 12 m. 1. 21382g
Sprzedam przyczepę ciągnikową wywrotkę i sztywną na dwudziestkach. Stanisław Walczak, Bogdanowo, 64-600 Oborniki. 21403g
Sprzedam maszynę do szycia typ „Minerwa”, na siln. Tel. 463-55. 21413g
Minikalkulator wysokiej klasy, okazjnie sprzedam. Poznań, tel. 33-05-69. 21306g

Sprzedam ciagnik C-28, Kopanina 5. 20594g
Sprzedam składaną przyczepę campingową. Tel. 561-89. 20732g
Kocioł wodny ES-KA, pow. 26 m² — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21379g
Sprzedam taksiometr mechaniczny. Ul. Świerczewskiego 1 m. 11. 21359g
Sprzedam przyczepę ciągnikową, wywrotkę w idealnym stanie. Poznań, Dąbrowskiego 162 B. 21333g
Złota bransoletka oraz wiotry stylowa, sprzedam. Tel. 492-04, po godz. szesnastej. 21460g
Sprzedam minikalkulator, motorower Jawa 20. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21464g.
Sprzedam pomidory pod folię Revermun. Roman Koberski, Komorniki, ul. Zabikowska 35. 21491g
Sprzedam czarne flaki import. Tel. 20-42-55, po godz. 20. 21534g
Sprzedam rozrzutnik obrotowy, przyczepę wywrotkę, Zieliniec koło Swarzędza, ul. Sońska 1 — obok młyn. 21542g
Brodacz monachijski olbrzym, szczepiona rodowo, sprzedam. Gustowski, Krotoszyn, Klonowiczka 27. 21552g

Samochody
Sprzedam Zastavę 750. Dąbrowskiego 58, godz. 16. 21427g
Kupię tanie samochody na chodzie. Tel. 551-66, po godz. 15. 21394g
Sprzedam Opel Record — rocznik 1953, silnik po remoncie. Polna 15 m. 6, po godz. 15. 21386g
Sprzedam Żukia przebudowanego, skrzynia poszerzona, przedziałona, otwierana, nowa planedka, tapicerka. Poznań — Piątkowo, Omanikowski 70 — Gniot. 21445g
Sprzedam Syrenę 105, nową. Marcelińska 48 m. 3. 21461g
Sprzedam Fiat 125p. Rokietnica, ul. Gołępińska 15. 21495g
Sprzedam Nysę. Jędrzejczak, Garby, 62-020 Swarzędz. 21478g
Sprzedam samochód skrzyniowy Żuk, w bardzo dobrym stanie. Jarocin, Be ma 17. 21514g
Sprzedam Syrenę, odbiór Polmożbyt. Tel. 747-01, po godz. 13. 21544g

DYREKCJA OKRĘGU POCZTY i TELEKOMUNIKACJI W POZNANIU
WYNAJME POMIESZCZENIE
o powierzchni ok. 120—150 m² (suche) od zakładu lub osób prywatnych.
Jednocześnie podaje się, że w przypadku wyrażenia zgody przez osobę prywatną, istnieje możliwość zatrudnienia w charakterze magazyniera.
Warunki do omówienia w DOPiT w Poznaniu, ul. Kościuszki nr 77, pokój 128. 1462-K1

KAZIMIERY MENES
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składa
rodzina 21604g

Wszystkim, którzy okazali dowody pamięci, w ciężkiej dla nas chwili, złożyli wieniec i kwiaty oraz uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych mojej ukochanej siostry, naszej najdroższej ciotki

IRENEUSZA RUTKOWSKIEGO
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składają
rodzice 1332-U3

Wielebnemu Duchowieństwu, Ministrantom, Współpracownikom Szpitala Polonicko-Ginekologicznego, Pogotowia Ratunkowego, ZOZ — Grunwald, Koleżankom i Kolegom z Kliniki Dermatologicznej, Gronu Nauczycielskiemu i Uczniom Szkoły Podstawowej nr 76, wszystkim Krewnym oraz liczny Przyjaciółom i Znajomym za serdeczną pomoc, dowody współczucia i udział w pogrzebie moich nieodżałowanych, śp.

meża Józefa i syna Grzegorza MACNIAKÓW
PODZIĘKOWANIE SKŁADAJA
żona, syn i rodzice 21653g

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatnim pożegnaniu naszego ukochanego męża i ojca, śp.

STEFANA JAŁOSZYŃSKIEGO
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
żona z rodziną 21551g

Praca

Student, poszukuje pracy na sezon letni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21585g.

Pomoc domowa potrzebna, osobny pokój, wysoki wynagrodzenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20850g.

Kobiety do pracy w ogrodnictwie, przyjmie. Ulica Smardzewska 21. 21595g

Parkieciarz przyjmie. Telefon 647-79. 21455g

Sprzedaz

Sypialnie biala artystyczna, duzy komplet stylowy — sprzedam. Telefon 4-33, no godz. 15. 21673g

Sprzedam maszyne kaletnicza praworamienna, m. Singer. Jarochofskiego 47a. 21640g

Sprzedam Toyote Crown 2 00 ccm, przebieg 90.000 km, stan idealny, duzo czesci. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 21603g

Samochody

Sprzedam M-3 własności we. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21253g.

Poszukuje pokoju z przy należnościami lub mieszkaniami M-2, M-3, na okres 1-2 lat. Platne z góry. Tel. 33-06-01. 21453g

Poszukuje lokalu na warsztat slusarski, chętnie kuje solidnych dostawców, od dnia 20 kwietnia 1977 r. w godz. 10-13. Poznań, Garbary 40. 21661g

Lokale

Komfortowe, własnościowe, 3-pokojowe, względnie pół wili kupie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21256g.

Sprzedam M-4 własności we. Os. Czecha. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21591g.

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO

Poznań, ul. Wieruszowska 2 - Junikowo

PRZYJMUJE UCZNIÓW

DO NAUKI ZAWODU:

- mechanik napraw pojazdów samochodowych,
- elektryk samochodowy,
- blacharz samochodowy,
- lakiernik samochodowy.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończone 8 klas szkoły podstawowej,
 - wiek powyżej 15 lat,
 - dobry stan zdrowia.
- Przedsiębiorstwo nie posiada internatu.

Uczniowie będą pobierać teoretyczną naukę zawodu w ZSZ Samochodowej w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 29.

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela — Sekcja Spraw Osobowych PTHW — Poznań, ul. Wieruszowska 2, pokój 16, telefon 67-44-11, wewn. 165.

1059-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH I

Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Poznaniu, ul. Garbary 101/111

PROWADZI ZAPISY UCZNIÓW

(chłopcy i dziewczęta)

do klas pierwszych ZSZ, na rok szkolny 1977/78,

w zawodzie PRZETWÓRSTWO MIĘSA.

Nauka zawodu trwa dwa lata i prowadzona jest w następujących Zakładach:

- Zakładzie Produkcyjnym w Poznaniu, ul. Garbary 101/111
- Zakładzie Produkcyjnym w Poznaniu, ul. Wilkońskich 8
- Zakładzie Produkcyjnym w Środzie Wlkp., ul. Kilińskiego
- Zakładzie Produkcyjnym w Grodzisku Wlkp., ul. Powst. Chocieszyńskich.

Nauka teoretyczna odbywa się przez 3 dni w tygodniu w Zespole Szkół Zawodowych nr 8 w Poznaniu, ulica Warywna 19.

Dla absolwentów ZSZ, pragnących podnieść swoje kwalifikacje, istnieje możliwość kontynuowania dalszej nauki w Zaocznym Technikum Przemysłu Spożywczego w Poznaniu.

Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych OPPMs w Poznaniu, ul. Garbary 101/111, tel. 559-74.

1410-K1

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 kwietnia 1977 r. zmarł

mgr FELIKS KROLL

emerytowany st. wykładowca Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, b. delegat wykładowców Wydziału Ekonomiki Produkcji do Senatu, b. dziekan i prodziekan Wydziału Handlu, b. zast. prof. Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu, długoletni pracownik naukowo-dydaktyczny Instytutu Finansów i Rachunkowości, b. członek Zarządu Rady Zakładowej ZNP przy AE.

Odnznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Brązowym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju, Medalem 10-lecia Polski Ludowej, Odznaką Honorową m. Poznania i Odznaką Honorową Za Zasługi w Rozwoju Województwa Zielonogórskiego, Złotą Odznaką Honorową Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego, Złotą Odznaką Zasłużonego w Rozwoju Stowarzyszenia Księgowych w Polsce.

W Zmarłym wyższe szkolnictwo ekonomiczne traci wybitnego dydaktyka z zakresu rachunkowości, zasłużonego nauczyciela akademickiego, przyjaciela i wychowawcę młodzieży studenckiej.

Cześć Jego pamięci!

Uroczystości żałobne odbędą się we wtorek, dnia 19 kwietnia 1977 r. o godzinie 9 w auli Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, a pogrzeb w tym samym dniu o godzinie 11 na cmentarzu Junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają

Rektor i Senat
Komitet Uczelniany PZPR
Rada Zakładowa ZNP,
pracownicy i studenci
Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

1368-K3

Dnia 15 kwietnia 1977 r. zakończył życie nasz kochany mąż, ojciec, dziadek i teść

MIECZYSLAW TUREK

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

RODZINA

21754g

† Dnia 13 kwietnia 1977 r. zmarł nagle przeżywszy 78 lat, opatrzony Sakramentami św. ukończony mąż, ojciec, brat, szwagier, i stryjek, sp.

ALFONS FURMANEK

emeryt Narodowego Banku Polskiego, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm. o godzinie 14 na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pogrążona RODZINA

Puszczykówko, ul. Gajowa 9. 21676g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 kwietnia 1977 r. zmarł nagle przeżywszy lat 54 mój najukochańszy mąż, nasz drogi tatuś, sp.

TEODOR BAJERLEIN

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu w Żydowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi

Przeclaw. 21693g

W dniu 13 kwietnia 1977 roku zmarł

prof. FELIKS KROLL

pracownik Instytutu Finansów i Rachunkowości Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, dyplomowany biegły księgowy, odznaczony Złotą Odznaką za Zasługi dla Rozwoju Stowarzyszenia Księgowych w Polsce.

Zmarły był członkiem-założycielem oraz wieloletnim aktywnym działaczem Stowarzyszenia Księgowych, a także wychowawcą licznych kadr pracowników finansowo-księgowych.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają

Zarząd i pracownicy

Biura Poznańskiego Oddziału Wojewódzkiego i Usługowego Zakładu Rachunkowości Stowarzyszenia Księgowych w Polsce.

1391-K3

Dnia 14 kwietnia 1977 r. zmarł nagle nasz pracownik

EDWARD LOREK

W Zmarłym tracimy dobrego i sumiennego pracownika i kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerego współczucia składają

Dyrekcja i współpracownicy Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Lesznie.

1393-K3

† Dnia 14 kwietnia 1977 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 74 nasz najdroższy mąż, ojciec i dziadek, sp.

JAN JÓZWIĄK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi

Ul. Dąbrowskiego 122 m. 6. 1372-U3

Wszystkim współpracownikom Akademii Rolniczej i Instytutu Krajowych Włókien Naturalnych, przyjaciółom i znajomym za okazaną pomoc i życzliwość w ciężkich chwilach oraz za złożone wieńce, kwiaty i udział w ostatniej drodze mego męża

EDMUNDA ZIELIŃSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona

1333-U3

† Dnia 14 kwietnia 1977 roku zmarł nagle w wieku 67 lat nasz mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

JÓZEF TASIEMSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim,

o czym zawiadamia

RODZINA

Ul. Kolejowa 40 m. 4. 1374-U3

† W dniu 13 kwietnia 1977 roku zmarł w wieku 66 lat mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, sp.

FELIKS KROLL

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 19 bm. o godzinie 11 na cmentarzu na Junikowie.

Uroczystości żałobne o godz. 9 w auli Akademii Ekonomicznej w Poznaniu,

o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Zwierzyniecka 41 m. 12. 1333-U3

† Dnia 13 kwietnia 1977 r. przeżywszy lat 73, opatrzona Sakramentami św., zakończyła swe pracowite i pełne poświęcenia życie nasza najukochańsza pełna dobroci i szlachetności matczka, teściowa, babunia, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, sp.

JÓZEFA WRÓBLEWSKA

z domu Ludwiczak

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm., we wtorek o godz. 10.25 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

córka z mężem, wnuczki

i rodzina

Ul. Gwardii Ludowej 39 m. 4. 1371-U3

† Dnia 13 kwietnia 1977 r. w wieku 76 lat, odszedł od nas na zawsze, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i wujek, sp.

JÓZEF SUCHANEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. we wtorek, o godz. 13.40 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Jaworowa 32 m. 6. 1360-U3

† Dnia 13 kwietnia 1977 r. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 72, nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, sp.

FRANCISZEK MILEJ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godz. 16 na cmentarzu na Starołęce.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Orzechowa 20 m. 11. 21677g

† Dnia 14 kwietnia 1977 roku zmarł nagle, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 65, mój najukochańszy mąż, ukończony ojciec, brat, teść, szwagier, wujek i dziadzius, sp.

ANTONI KWIATKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, syn i rodzina

Ul. Chwaliszewo 74 m. 1.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

1375-U3

Matrymonialne

Kawalerowi młodzieńca ogrodniczkę zasługimy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21374g.

Lekarz, kawaler, wysoki 192 cm, 48-letni — pozna bezzdietną pannę, jasną blondynkę, do lat 28. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21540g.

Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzetowe Budownictwa „Transbud-Poznań”, ul. Walbrzyska 1 — zatrudni natychmiast na terenie miasta Poznania w oddziałach:

- Oddz. I, ul. Majakowskiego 92, tel. 720-61
- Oddz. II, ul. Walbrzyska 1, tel. 67-40-81 wewn. 18
- Oddz. III, ul. Dziadoszańska 10, tel. 759-51 wewn. 283

oraz w:

- Oddz. IV, Leszno, ul. Kluczowa 1, tel. 27-76
- Oddz. V, Kalisz, ul. Obozowa 38, tel. 53-49
- Oddz. VI, Konin - Maliniec, tel. 243-27

następujących pracowników:

- kierowców z I i II kat. prawa jazdy,
- mechaników samochodowych,
- ładowaczy — praca głównie w systemie akordowym,
- dyspozytorów.

Dla pracowników spoza Poznania zakwaterowanie w hotelu robotniczym.

Istnieje możliwość dowozu pracowników własnym transportem.

Informacje w sprawie przyjęcia do pracy udziela sekcja kadr poszczególnych oddziałów. 1502-K1

Przetargi

Usługowa Spółdzielnia Inwalidów w Poznaniu, ul. Kłasztorna 17/18 — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na pomalowanie elewacji zewnętrznej budynku przy ul. Garbary 96.

Szczegółowych informacji w przedmiotowym zakresie udzieli Główny Mechanik Spółdzielni, Poznań, ul. Garbary 96 — codziennie w godzinach od 7-9.

Oferty prosimy składać w sekretariacie Spółdzielni, w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1520-K1

Poznańskie Zakłady Elektrochemiczne „Centra” w Poznaniu — zatrudnia na okres od 25 maja do 15 września 1977 r. niżej wymienionych pracowników do ośrodka czasowego w Pustkowie, gm. Rewal, woj. szczeciński

— podkuchenne,

— pomoce kuchenne

oraz do nowo wybudowanego ośrodka czasowego w Jarosławcu, gm. Postomino, woj. śląskie — na okres od 1 czerwca do 15 września 1977 r.

— zastępcę kierownika d/s żywienia,

— intendenta,

— magazyniera,

— księgowego,

— pomoce kuchenne,

— podkuchenne,

— organizatora pracy kulturalno-rozrywkowej.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Dział Socjalny PZE „Centra” Poznań, ul. Forteczna 12/14, tel. 710-11, w. 12. 1533-K1

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności nr 9 w Poznaniu, ul. Winklera 1 — ogłasza:

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodów marki:

1. Warszawa furgon typ 224,

nr ewid. J-477, cena wywoławcza 23.100 zł

2. Żuk furgon typ A-05,

nr ewid. J-459, cena wywoławcza 35.700 zł

3. Nysa towes typ 501,

nr ewid. J-400, cena wywoławcza 36.750 zł

I PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodów marki:

1. Star skrzyniowy typ A-25 L,

nr ewid. J-072, cena wywoławcza 35.700 zł

2. Star skrzyniowy typ A-25 L,

nr ewid. J-060, cena wywoławcza 35.700 zł

3. Star furgon typ A-25,

nr ewid. J-366, cena wywoławcza 42.000 zł

4. Star furgon typ A-25,

nr ewid. J-004, cena wywoławcza 42.000 zł

5. Star wywrotka typ W-25,

nr ewid. J-475, cena wywoławcza 42.000 zł

6. Star wywrotka typ W-25,

nr ewid. J-455, cena wywoławcza 42.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 4. V 1977 roku o godz. 9 w siedzibie przedsiębiorstwa.

Samochody oglądać można we wtorek i piątek w godz. od 10-12 po uprzednim zgłoszeniu się na wartowni.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa lub na konto bankowe w NBP I Oddział Poznań nr 63018-563 — najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo wycofania z przetargu któregośkolwiek z wymienionych pojazdów bez podania przyczyny. 1504-K1

† Dnia 14 kwietnia 1977 r. zmarł po krótkiej chorobie, nasz ukochany ojciec, brat i stryj, sp.

HENRYK SMIGIELSKI

dziennikarz

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 19 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu Junikowskim,

o czym zawiadamia

córka z rodziną

Ul. Włodkowica 41 m. 5. 21768g

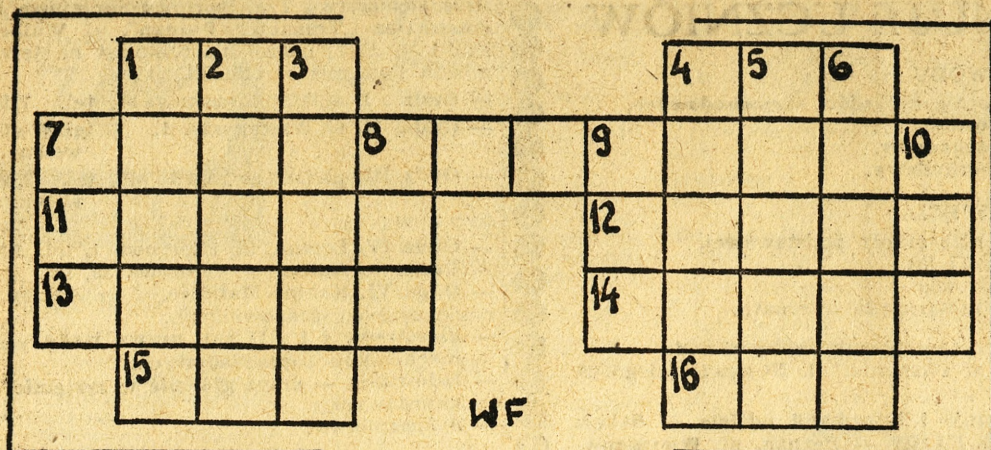
† W dniu 13 kwietnia 1977 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 74 mój drogi mąż, kochany tatuś, brat, dziadek i pradziadek, sp.

KAZIMIERZ WICHTOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. w poniedziałek o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim żalu pogrążona

KRZYŻÓWKA NR 15



WF

Poziomo: 1. droga ułożona z szyn umocowanych na podłożu za pomocą podkładów, 4. krokodyl, wąż lub jaszczurka, 7. mieszkanie parowozów, 11. uczucie niepewności, niepokoju, 12. nie leczony trwa siedem dni, a leczony tydzień, 13. samochód kolarza, 14. tam tresowane są tygrysy, 15. nierzadko chodzi do tyłu, 16. wieczne zielone drzewo.

Pionowo: 1. większa grupa wędrujących cyganów, 2. prawy dopływ Wagu, 3. wyżłobienie, bruzda, 4. czemu nima dzymu?, 5. nowela B. Prusa, 6. rzymska bogini lasów i zwierząt, 7. warzywo, 8. wrzątek, 9. w rosale lub w korycie, 10. gatunek papugi.

Opr.: Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki czekamy do 22 kwietnia br. Wśród czytelników, którzy prześlą prawidłowo brzmiące hasła rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań. Rozwiązania prosimy przysyłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 15”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 13

Poziomo: mapa, Ira, ozon, Ala, Aragon, karagana, Abadan, Rawa, Oma, yard, Ren, Nana, aorta.

Pionowo: makaron, Alabama, parawan, Iran, Ran, agat, on, nirwana, Aga, Ada, gra, do, Ra. W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Adam Urbaniak, Budzistaw Kościelny 77; Eugeniusz Zerebecki, ul. Kościelna 41/1, Poznań; Jerzy Nazar, Osiedle Lecha 77/8, Poznań.

Nagrody wysła Wielkopolska Księgarnia Wyszykowa.

REKORD STRAJKÓW

Według raportu opublikowanego kilka dni temu przez brytyjski urząd zatrudnienia, od dwóch lat nie notowano podobnej fali strajków, jakie miały miejsce w styczniu br. Akcja strajkową objęła 435 000 dni roboczych w porównaniu z 181 000 dniówek w miesiącu grudniu ubr. Ogółem w pierwszym miesiącu 1977 r. zarejestrowano 235 zatargów, po wdujących wstrzymanie pracy.

NAPOLEON W PANTOFLACH

W starych czasopismach w Hastings odnaleziono niedawno oryginalny rysunek przedstawiający cesarza Napoleona udującego się na wyspę św. Heleny na statku „Northumberland”. Rysunek jest dziełem jednej z osób towarzyszących Napoleonowi na wygnanie, niejakiemu Denzila Innetsona. Rysunek, który wkrótce wystawi na aukcji Galeria Sotheby, ofiarowany został przez jego autora w 1819 r. Theodorowi Hookowi, piszącemu książkę o Napoleonie, dalsze zaś dzieło portretu były nieznane. To, co szczególnie uderza na rysunku, to noszenie przez Napoleona obuwia. Są to pantofle balowe zupełnie nie dostosowane do reszty stroju. Badacze epoki napoleońskiej stwierdzający autentyczność rysunku, nadmienili również, że Napoleon posiadał niezwykle małe stopy, oraz preferował szczególnie ten rodzaj obuwia, w którym również udał się na wygnanie.

EMBARGO NA „MAFIĘ”

Społeczność włoska Nowego Jorku została poruszona niedawnym wystąpieniem ministra sprawiedliwości, Griffina Bella, który prawdopodobnie przez zwykłą nieuwagę użył słowa „mafia” podczas wywiadu dla prasy, do

między WIERZAMI

tyczącego aktualnych konfliktów w tonie ugrupowania.

Mer Nowego Jorku, Abraham Beame został dosłownie zarzucony listami z wyrazami protestu od 20 milionów Amerykanów po chodzenia włoskiego, zaś czołowy włosko-amerykański dziennik „Il Progresso” rozpętał na ten temat istną kampanię. Niezadowolone obywateli pochodzenia włoskiego osiągnęło takie rozmiary, że Beame zmuszony został do wystąpienia listu do prezydenta Cartera, domagającego się przywrócenia embarga na to „wstydlive” słowo.

Rzecznik ministerstwa sprawiedliwości zapewnił, że minister Bell użył słowa „mafia” przez nieuwagę, i że podlega ono nadal „banicji” zgodnie z decyzją podjętą w 1970 r. przez ówczesnego ministra sprawiedliwości Johna Mitchella. Zabronił on mianowicie używania określenia „mafia” ze względu na jego „pejoratywny charakter”.

BIURO I MODA

Według opublikowanej przed kilku dniami ankiety Urzędu Zatrudnienia, przed 6-ma laty 82% londyńskich sekretarek nie miało prawa noszenia spodni podczas pracy. Dziś 79% z nich hołduje modzie spodni, zaś 40% nosi dzinsy.

Jednocześnie dane wskazują na ewolucję, jaką przeszedł zasadniczy do tej pory szczegół damskiej bielizny — biustonosz, który jeszcze w 1970 r. noszony był przez niemal wszystkie kobiety. Obecnie jedna na dziesięć

pracownic biurowych nie używa tej części bielizny, zaś dwie na dziesięć wkładają ją tylko „okazyjnie”.

Jeszcze jednym symptomem ewolucji w modzie jest problem długości sukienek. Podczas gdy w r. 1970 84% londyńskich biużystek nosiło „mini”, dziś niemal wszystkie są przeciwne tej modzie. Jeżeli chodzi o popularność dzinsów, zwłaszcza w kolorze niebieskim, to i tutaj odpowiedź byłaby dość szokująca, ponieważ większość kobiet opowiedziała się za noszeniem w pracy sukienek, kośtiumów oraz kompletu spodni — pulower. Natomiast zwolenniczek noszenia przy pracy dzinsów było bardzo niewiele.

ENERGIA WRZASKU

Naukowcy angielscy dokonali ostatnio godnego uwagi odkrycia: po dokładnych obliczeniach doszli do wniosku, że wydobywająca się z gardzieli 100 tysięcy kibiców na stadionie energia wrzasku „gooooo!” mogłaby wystarczyć do zagotowania dwóch litrów wody.

EDYKT Cezara OBOWIĄZUJE

Do edyktu z czasów Juliusza Cezara nawiązał ostatnio magistrat Rzymu w swej walce przeciwko chaosowi komunikacyjnemu, jaki panuje w śródmieściu włoskiej stolicy. Już w roku 44 p.n.e. ożywiony ruch wozów konnych i ciągniętych przez woły gromadził się na drodze do pałacu cesarza, który został zakazany edyktem imperatora. Obecnie ojciec miasta postanowił, by na trasie między Polem Marsowym a Forum Romanum zezwolić wyłącznie na ruch pieszy. Na pewno wyjdzie to na zdrowie bezcennym zabytkom antycznej kultury, zagrożonym spalaniem i wstrząsami samochodów.

Można czytać i przed północą

O duchach, diabłach i kobietach Wielkopolski

Powracająca fala „retro” przyniosła ze sobą także i u nas — modę na duchy. Telewizja rozpoczęła emisję nowego serialu z duchami, tym razem — „galicyjskimi”, opartego na ekranizacji „Zaklętego dworu” Waleriego Łozińskiego. Nawet „Przekrój”, po zakończeniu kolekcji podniecających opowiadań o szlachetnie zazwyczaj urodzonych duchach zamkowych, wznowia ten wątek. No, cóż — duchy weszły już na trwałe do współczesnego pejzażu naszych miast. W centrum Poznania, znanego z racjonalizmu jego mieszkańców, już koło hal MTP, efektowny kilkupiętrowy, barwny neon zaprasza co wieczór na spotkanie z „białą damą” — melancholijnym, jak wieść głosi, duchem, snującym się po komnatach kórnickiego zamku. Biedna Teofila z Dziatynskich Szoldrka — Poturka czyż mogła przypuszczać, że zyska po latach taką właśnie sławę? Kiedy codziennie tłumy rodaków i nie mniejsza gromadka cudzoziemców, umęczonych rajdem po pałacowych komnatach wypełnionych obrazami, bronią wszelaką, dobiegnie wreszcie do sali herbowej, aby tu stanąć przed olbrzymim konterfektem „białej damy” — mała kto przypuszcza, iż była to w istocie... niewiasta wielkich zasług i poczytności. Charakterystyczne zaś skrzywienie ust na wiszącym w zamku obrazie nie jest odbiciem żadnych jej demonicznych skłonności, lecz rezultatem zwykłej nieudolności konserwatora, który odnawiał portret.

Niejedna legenda

Cóż byłby jednak wart zamek bez własnego „ducha”? Prawdę rzekłszy, kórnicki zamek ma w swych annałach jeszcze atrakcyjniejszą opowieść. Mianowicie...

Ostatni z Górków, dziedzic Kórnika i powiernik czartowski — jak wieść i pismo głosi — swoje skarby zapisał piekłu. Na zamkowej wyspie pilnował ich oddział diabeł pod postacią czarnego koguta. Złakomiał się na skarby proboszcz kórnicki i urządził trykrotnie procesję, aby je czartu odebrać. Bezskutecznie. Podczas ostatniej po bogactwa wyprawy, zamek zapadł się w topiel, a gdy się tak jeszcze dzisiejsi wejrzy w zielonkawą toń zamkowej fosy, mignie ponoć czasem z atchłami coś, co jakby odbiask dukałowego złota przypomina...

Nie pomagłoby jednak zamkowi i diabelskie dukaty, gdyby obecny sędziwy jubilat, a wielce zasłużony profesor Cebertowicz nie utrwalił przed laty solidnie podłoża zamkowego swą słynną metodą „cebertyzacji”.

Siedem milionów diabłów

Ale wracajmy do naszych diabłów. Oddajmy w tej materii głos wielkiemu znawcy wszelakich czartów i Belzebubów, etnografowi i dziennikarzowi dr Józefowi Pieprzycowi z Poznania.

— W Polsce — mówi on —

nawet największe dewotki uznają już za fikcję ową postać z rogami na głowie, kopytami i nieodownym ogonem. Jej kariera jak widać, skończyła się w naszym kraju nieodwołalnie; natomiast w wielu krajach zachodu diaby przeżywają swój renesans. Kult diabła, podniesiony do rangi religii, odżył w Stanach Zjednoczonych, a na wyspach brytyjskich powstał niedawno Związek Czarownic, sympatyk czarta. W Bawarii jeszcze przed dwoma laty wypędzano go z ciał ludzkiego — o czym szeroko donosiły gazety, radio i telewizja całej Europy. Z licznych „demonologicznych” publikacji wiadomo, że na ziemi haruje dniem i nocą 7.409.926 diabłów pod władzą 77 księży czartowskich, podporządkowanych Lucyferowi...

Literatura nasza na temat diabłów jest bardzo bogata. Prof. Julian Krzyżanowski w książce „Polska bajka w układzie systematycznym” na 1303 zanotowane wątki znalazł aż 92 o tym złym duchu, w tym — 15 z Wielkopolski. Diabłom do skóry dobierali się poeci, powieściopisarze, etno grafowie; sporo wieści o nich doszukać się można w monografiach poszczególnych miejscowości Wielkopolski oraz w licznych podaniach. Oryginalnych wątków tych podań w Wielkopolsce jest 49, w tym — 35 konkretnie umiejscowionych, z czego 31 podań o diabłach wiejskich, 12 o dworskich i 6 o miejskich. Na korzyść wielkopolskich czartów trzeba powiedzieć, że w odróżnieniu od swych pobratymców z innych regionów — były one dość sympatyczne, „ludzkie”, honorowe i sprawiedliwe. Wypełniały nawet i rozkazy Pana Boga, choć atakowały zarówno celibat jak i wstrzemięźliwość seksualną księży, kusity magnatów celem zdobycia ich duszy, nagabywały chłopów, ale również — w miarę potrzeby — pomagały im w imię... sprawiedliwości i wymierzaly kary ich ciemiężycielom.

Ogarek Jagiełły i chytróść

Borkowica

Zygmunt Boras i Lech Trzeciakowski w swej książce „W dawnym Poznaniu” podają, że przebywający w 1402 r. w czasie święt wielkanocnych w tym mieście król Władysław Jagiełło kazał zapalić świecę przed obrazem Chrystusa, a także przed... wizerunkiem diabła. Stąd miało powstać przysłowie i Bogu świeczkę i diabłu ogarek.

Dziś jeszcze na okna zamkowe w Kórninie mieszkańcy miasteczka i przybysze spoglądają z zaciekawieniem. Dwie bowiem opowieści mówią o zaprzęgnięciu poznańskiego, Maćka Borkowica. Według jednej z nich, dziedzic Kórnina, w celu uzyskania wielkich pieniędzy, podpisał cyrograf z Borutą. W myśl tego układu, diabeł przez 10 lat dostarczał mu tyle złota, ile zapragnął. Po tym czasie Maćko miał przestać być wojewodą i przekazać duszę piekłu. Ale wojewoda nie dotrzymał słowa i nie zrezygnował

z godności państwowej. Zgwałcony Boruta jeździł od wsi do wsi celem wyłonienia delegacji, która by złożyła u króla skargę na Maćkowe łupiestwa.

Pomysł poskutkował. Maćko władca został skazany na śmierć głodową w wieży, a po śmierci diaby zabrali jego duszę. Józef Pieprzyk wspomina, że jeszcze w latach międzywojennych słyszał drugie podanie, które mówiło, iż według sporządzonego cyrografu, Maćko — po hulaszym życiu — zobowiązał się popieścić samobójstwo, wyskakując z baszty wieży zamkowej. Ale szlachcic polski, wzorem Twardowskiego, przechrztył diabła i kazał wykuć okno w wieży na wysokości pół metra. Zaskoczył więc szczęśliwie i diabła „rozrabiał”.

Diaby wielkopolskie wykorzystywały hulaszczy tryb życia magnatów i naiwność chłopską, a same też padały ofiarą chłopskiego sprytu.

Inne czasy — inne legendy

Poznań leżał ongiś — (do zresztą także) na głównym szlaku wojaży handlowo-dyplomatycznych. Skrupulatni poznańscy próbowały te fakty dyskutować z pożytkiem dla siebie. Nie zawsze skutecznie. W 1657 r. przyjechała do Poznania pani d'Arguin (późniejsza żona Jan III Sobieskiego) razem z fraulem merem królowej Marii Ludwicy Sypiały w klasztorze Benedyktyn, których kronika opowiada, że „bycie panny tej było niekiedy z niebudowaniem innych, gdyż w nocy trzeba było do nie doktora sprowadzać a w dzień wielu senatorów ją odwiedzało, częstym chodzeniem bardzo się uprzykrzała”. A że tażni częściej używała, zaś wody w klasztorze nie było — „trzeba było ją miasta nosić”. W święta Bożego Narodzenia odwiedził klasztor także i sam król Jan Kazimierz z królową. „Prosiła go wówczas księżniczka, żeby ją do niego zaprowadzić, żeby ją do niego zaprowadzić, żeby ją do niego zaprowadzić...”

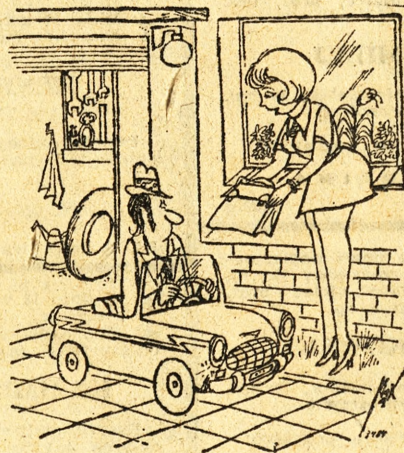
Pamięć o talentach, urodzie i działalności nadobnych Wielkopolek trwa do dziś w tym regionie. O niektórych, jak piękna Konstancja, wielka miłośnica Adama Mickiewicza i Chopina, mówi się do dziś romantyczne wspomnienia w zakamarkach pięknie odrestaurowanego pałacu Śmiełowie, z którego Wiesław próbował bezskutecznie przebiec się do powstania listopadowego. Ale był to kres owianym mgiełką tajemniczości legend i intrygujących historii. Wieki XV i XX zapisały w annałach Poznania na trwałe już tylko imiona wielu działaczek społecznych, gorących orędowniczek patriotycznej sprawy, a wdzięczni poznańscy nazwali ich imieniami szkół i ulic ku pamięci polewnych.

ALEKSANDER NOWAK

Mini nadal modne



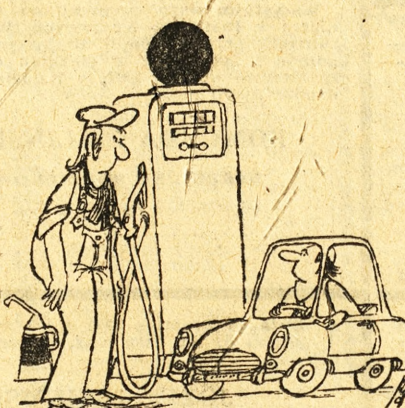
Otworzyłem warsztat pomocy drogowej dla maluchów...



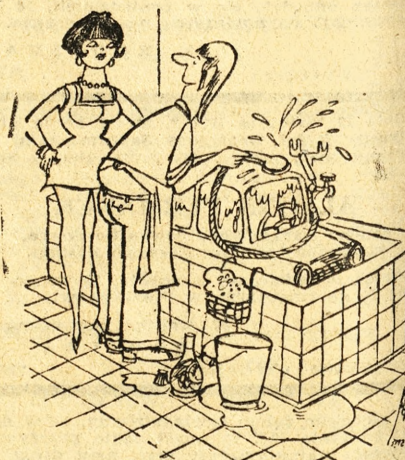
— ...i uważaj na pieszych, żeby ci się nic nie stało...



— To jest kierownik biura konstrukcyjnego naszych mini-samochodów.



— Proszę półtora litra benzyny i jedną ósmą oleju!



— ...jeszcze jedna korzyść to ta, że już nie muszę mojego samochodu myć na ulicy.